

PRENUMERATA

Kurjer Warszawski
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odosłanie do domu dopła-
cie miesięcznie kop. 5.
**Na prowincji i w Cesar-
stwie:** rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzi
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garmontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petitowy albo jego
miejsce, pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz; ogłosze-
nie minimum 20 kop.
Nadestane: za jeden wiersz
garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przy-
jmuje także Biuro Rajchmana i
Freudlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— Jutro, o godz. 8-ej zrana, w kościele N. Panny Ma-
rji na Nowem-Mieście odprawiona będzie w kaplicy Ma-
tki Boskiej uroczysta wotywa.

— Jutro, o godz. 9-ej zrana, przed ołtarzem N. Panny
Marji w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyń-
skim) odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kaplicy Niepokalanego
Poczęcia N. Panny Marji w kościele archikatedralnym
św. Jana, odprawiona będzie solenna wotywa na intencję
członków bractwa archikonfraterni literackiej.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w ka-
plicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Du-
cha (po-paulińskim) odprawiona zostanie ku Jej czci uro-
czysta wotywa.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po
nieszporach wystawiony zostanie N. Sakrament w mon-
strancji, poczem odśpiewana będzie litanja o Sercu N.
Panny Marji przed wielkim ołtarzem, poczem zebrani
otrzymają błogosławieństwo kapłańskie.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro,
o godz. 10-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem
Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję
braci i sióstr bractwa Różańca św.

— Jutro, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Jacka
(po-dominikańskim) odprawiona zostanie druga nowenna
ku czci św. Teresy, panny męczenniczki, ku uczeniu
której całodziennie nabożeństwo odpustowe odprawione
będzie w tymże kościele w niedzielę, d. 18-go b. m.

— Całodziennymi nabożeństwami odpustowymi, z wy-
stawieniem N. Sakramentu, kazaniem i procesjami za-
kończony zostanie w dniu jutrzejszym całotygodniowy od-
pust ku uczeniu uroczystości N. Panny Marji Różańco-
wej w kościołach: św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim)
i św. Jacka (po-dominikańskim). W tej ostatniej świą-
tyni z zakończeniem odpustu połączona jest konkluzja
40-godzinnego nabożeństwa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Przed zamknięciem powiek miał Parnell, opu-
szczonego przez duchowieństwo katolickie Irlandji
i przez większość swoich zazdrosnych współtow-
arzyszów pracy, tę przynajmniej chwilę moralnego
zadosyćczynienia, iż gabinet zachowawczy lorda

Salisbury, który zaprzeczał do niedawna Zielonej
Wyspie wszelkiego prawa do szerzej wymierzonego
samorządu, zdecydował się na najbliższą sesję par-
lamentu angielskiego wnieść bil o organizacji samo-
rządu irlandzkiego, w którym iści się część przynaj-
mniej wybitna programu parnellowskiego.

Prawda, że niema w nim mowy o parlamencie na-
rodowym w Dublinie, ale że wiele postulatów, za-
wierających się w programie *home rule'u* da się
przezeń urzeczywistnić, świadczy pochopna pochwa-
ła, jaką złożył bilowi Gladstone w mowie, wygło-
szonej d. 2-go b. m. na dorocznym posiedzeniu fede-
racji narodowo-liberalnej w Newcastle on Tyne.

Być może, że już w ciągu nadchodzącej zimy orga-
nizacja władz autonomicznych w Irlandji przyszlaby
do skutku, gdyby nie zamierzona na całą zimę po-
dróż Gladstone'a do ciepłego klimatu, prawdopodob-
nie do Włoch. Wątpić należy, aby sędziwy pa-
trjarcha liberalizmu angielskiego zdecydował się
kierunek sprawy tak kapitalnej powierzać w chwili
rozstrzygającej komukolwiek, pomimo, że w talent
parlamentarny zarówno Johna Morleya, jak Wiljama
Harcourta wierzy; jeżeli wyjeżdża, snadź wie o tem,
że nowy bil Balfoura jeszcze w tym roku nie przejdzie
faz stanowych. W każdym razie oświadcze-
nie Gladstone'a, iż projekt rządowy poprze, świadczy
o jego istotnej wartości dla Irlandji. Ojcem praw-
ym bilu nie jest wszakże Balfour, ani lord Salis-
bury, ale zgasił przedwcześnie patryjota irlandzki.

Zanim rozstaniemy się z postacią historyczną Par-
nella, parę jeszcze dat pełnego zasług jego żywota
upamiętnimy. Wybrany w r. 1874-ym przez katoli-
ckich wyborców w South Meath (pomimo, że był pro-
testantem) do izby gmin, wniósł już w r. 1877-ym
pierwszy swój bil irlandzki, żądający ulg dla farmer-
ów, pragnących nabywać dzierżawioną u angielskich
land-lordów ziemię na własność. Bil upadł, ale po-
pularność na zimno obliczającego, a ognistą wymo-
wą porywającego szermierza podniosła się wysoko.
W dwa lata później przyszedł głód na Irlandję. Par-
nell stanął na czele utworzonej przez siebie ligi rol-
nej, która wypisała na swoim sztandarze reformę
stosunków ziemskich na Zielonej Wyspie.
W r. 1880-ym przedsięwzięcie słynną swą podróż

do Ameryki północnej, aby dla sprawy irlandzkiej
zjednać umysły rodaków, mieszkających za Ocea-
nem i uzyskać fundusze na prowadzenie kosztow-
nej walki z potężnym rządem. Gdy wybory majowe
w r. 1880-ym postawiły Parnella na czele pokażnej
już grupy 68 posłów irlandzkich, zażądał, skoro tylko
podwoje Westminsteru otworzyły się, bilu rolnego dla
Irlandji. Żądania nie stało się zadość; wówczas
agitacja przybrała charakter tak burzliwy i radykal-
ny w środkach, że powściągliwy zwyczajnie Gladstone
ujrzał się zmuszonym oskarżyć go o zdradę stanu.

Gdy jednak ława przysięgłych nie odważyła się
potępić patryjoty irlandzkiego, Gladstone kazał
w październiku r. 1881 go uwięzić Parnella w Kil-
manhaim. Tutaj siedem miesięcy przebył nieugięty
Parnell pod kluczem; za uwolnienie przyrzekł wpra-
wdzić rządowi większe umiarkowanie w dalszej
walce, ale wymógł nawzajem ważne ustępstwa
w kwestji rolnej i dzierżawnej. Wówczas stał Par-
nell u zenitu swej chwały. Naród ofiarował mu upo-
minek 40,000 funtów sterlingów.

Wybory w r. 1885-ym podniosły partję irlandzką
w izbie gmin liczebnie do 85 głów; przybrała ona
dla uczczenia swojego niezmordowanego przewodcy
nazwę jego partji. Parnell nie mógł przebaczyć
Gladstonowi swego siedmiomiesięcznego więzienia,
ani jałowej pięcioletniej kampanji w izbie gmin. Po-
dał więc rękę do „sojuszu interesów” przewodcy
stronnictwa zachowawczego, lordowi Salisbury.
Gladstone upadł, torysi przyszli do władzy.

Rachuby nie omyliły Parnella. Nowy gabinet an-
gielski, zmuszony zręczną taktyką przewodcy ir-
landzkiego, wystąpił częścią dla rozbrojenia go, czę-
ścią dla przejednania, z szeregiem projektów, mają-
cych na celu ulżenie losu farmerów i ułatwienie im
nabywania ziemi. Gladstone zaś zmienił front i dla
wytrącenia z rąk lorda Salisbury skutecznej broni,
przyswoił stronnictwu swojemu cały program parnel-
lowskiego *home rule'u*. Tylko dzięki dyplomatycz-
nej *maestrji* Parnella w wyzyskiwaniu interesów i
słabostek przeciwnika, program ten urzeczywistnia
się obecnie w jednej swej, ekonomicznej części, a u-
rzeczywistnienie drugiej, politycznej, wypisał na
sztandarze whigów stary ale jary Gladstone.

Spis treści literacka Bierzyńskiego.

Nakładem Teodora Paprockiego wyszedł niewiel-
ki tomik drobnych szkiców i obrazków, obejmujący
całą spuściznę artystyczną po niedawno zmarłym
Mieczysławie Bierzyńskim, znanym dobrze w kręgach
literacko-dziennikarskich Warszawy. Z przedmowy
wydawcy, poprzedzającej „Szkice”, dowiadujemy
się główniejszych dat, odnoszących się do życia au-
tora.

Mieczysław Bierzyński, posługujący się, jako pi-
sarz-artysta pseudonimem „Czerneda”, urodził się
w Kielcach w r. 1857-ym, kończył wydział prawny
w Uniwersytecie warszawskim, a zawód publiczny
rozpoczął już, jako student. W r. 1878-ym był człon-
kiem redakcji *Wędrowca*, dwa lata później objął o-
bowiazki sekretarza w *Ekonomiście*, od r. 1881-go
należał do składu *Nowin*, w końcu pracował w *Ga-
zecie polskiej*. Wróciwszy w r. 1884-ym na stały
pobyt do miasta rodzinnego, do Kielc, gdzie otwo-
rzył biuro adwokackie, przysyłał kolegom od czasu
do czasu drobniejsze utwory beletrystyczne, które
drukował przeważnie *Tygodnik ilustrowany*.

Umierając, liczył Bierzyński zaledwie 32 lat.
Dostę to, gdy się jest lirycznym, tragicznym, poetą
wogóle w ścisłym rozumieniu, ale zaledwie dla
beletrysty, zwłaszcza hołdującego metodzie realistycz-
nej.

Z chwilą, gdy obserwacja pospół z analizą zajęły
miejsce intuicji i fantazji, sam wrodzony talent już
nie wystarcza. Beletrysta współczesny musi znać
życie i jego różne przejawy z osobistego doświadc-

zenia, a wiadomo, z jakim trudem i jak wolno na-
bywa człowiek tę najtrudniejszą z wszystkich umie-
jętności.

W pierwszej młodości przeszkadza nam właściwa
latom wiosennym ufnosć w ludzi. Nawet pesymista,
nawet pozorny cynik wyciąga ramiona do świata,
ma „swoje ideały”, gdy mu siła, zdrowie i nadzieje
pięść rozpierają, czyniąc go „niezwalczone”. Któż
myśli np. o śmierci przed trzydziestym rokiem, choć
to „myślenie” takie blizkie, takie naturalne?

W młodości wierzymy w przyjaźń, w miłość, w o-
fiarność, w bohaterstwo, w ten cały „balast roman-
tyczny”, z którego przodkowie nasi zlepiali poematy.
W młodości patyżymy na świat i ludzi przez
szkła, wyniesione z szkół klasycznych, z areydział
greków i rzymian, komentowanych przez profeso-
rów, którzy znali dokładnie każdy wyjątek grama-
tyczny, umieli na pamięć Homera, Horacjusza, mo-
wy Cycerona, ale o życiu nie mieli żadnego wyobra-
żenia.

Kończąc szkoły, niższe i wyższe, jesteśmy zwykle
podobni do mieszkańców Marsa, których nagle na
ziemię wygnano. Nauka praktyczna współczesnej
przeciętnej inteligencji zaczyna się właściwie dopie-
ro z chwilą, gdy stajemy przed warsztatem obrane-
go zawodu, a ta nauka polega, niestety, na pozby-
waniu się złudzeń.

Niestety, bo świat, z którym wchodzimy w życie,
poznać go w głowie, w sercu, jest stokroć piękniej-
szy od tego, na który odtąd patrzymy. Świat to:
cnoty, uczciwości, honoru, miłosierdzia i poświęce-
nia...

Bardzo wolno opadają z nas złociste marzenia
młodości. Natura szlachetniejsza broni się przez lat
wiele przeciw... prawdzie. A jednak pozbyć się trze-

ba koniecznie wszelkich iluzji, badać trzeba ludzi
bez miłości, krytycznie tylko, z chłodem uczzonego,
aby ich dobrze poznać.

Oto powód, dlaczego nie można być wytrawnym
beletrystą bez kilkunastu lat obserwacji i rutyny,
dlaczego taka Orzeszkowa napisała cały szereg po-
wiesci słabych, zanim wzbogaciła literaturę swojską
o jedno dzieło dojrzałe, dlaczego owe „gwiazdy”
literackie, pojawiające się corocznie na naszym ho-
ryzoncie, tak szybko gasną, tracąc blask po dwóch,
trzech utworach.

Dziś trzeba żyć dużo, dużo się rozezorowywać i
cierpieć z tego powodu, aby odtworzyć prawdziwego
człowieka.

Bierzyńskiego odwołał los nieżyczliwy właśnie
z progu epoki, w której talent, odrzućwszy mądrość
szkoły i książek, zaczyna się samodzielnie a uwa-
żnie naokoło siebie rozglądać.

Oko przedwcześnie zgasłego pisarza padło naj-
samprzód na maluczkich, na wydzieńczonych tego
świata.

Pięcioletni Szymek („Za psa”) pasał gąski dobro-
dziejów swoich, Modraków. Szedł chłopczyzna zwol-
na przez wieś, a gdy dostał się na ściernisko, oparł
się na kij i pilnował hałaśliwej gawiedzi. Wtem,
nagle, wypadł, nie wiedzieć z kąd nawet, pies duży,
kudłaty. Dzieciak stanął, jak wryty, a i pies za-
trzymał się także. Widok strwożonych gęsi dodał
mu odwagi, bo przysiadł ku ziemi i hulnął w sam
środek stada.

— Jezus, Marja—krzyknął Szymek.

Chełwał gęsiom spieszyć z pomocą, ale worek, któ-
ry matula włożył mu od deszczu na głowę, oczy
mu zasłonił. Nim go odgarnął, ptaki poszły w roz-
sypkę. Wrzeszczał, płakał i prosił, aż posiniał ca-

Parnell pokostawia po sobie młodą jeszcze, białkitnooką wdowę, *primo voto* kapitanową O'Shea, z domu pannę Wood, z zawodu niegdyś aktorkę. Odziedziczyła ona po zamożnej i wybitnej rodzinie swojej miliony, z których część ofiarowała bratu, generałowi Wood, drugą mężowi. Umarł Parnell w miejscowości nadmorskiej Brighton, kędy pojechał dla pokrzepienia sił, starganych całorocznymi blisko zapasami z odstępczą falangą swoich dawnych przyjaciół, pożeranych teraz grzeszną ambicją odziedziczenia po nim władzy.

Br. Z.

WOBEC NIEURODZAJU.

Badanie przyczyn podrożenia chleba ujawnia coraz to nowe okoliczności i zakulisowe tajniki jednego z najbardziej szeroki ogół interesujących odłamów przemysłu.

Mówimy tu o piekarstwie, o którym otrzymujemy z kompetentnego źródła uwagi następujące. Podajemy je bez zmian, jako materiał wysoce charakterystyczny dla naszych stosunków piekarskich.

Przyczyny podrożenia chleba.

Pod wpływem artykułu pana S. Kropiwnickiego w nrze 277-ym *Kurjera warszawskiego*, pragnę wypowiedzieć parę słów, ujawniających, według dającego się łatwo przeprowadzić rachunku, przyczyny upadku naszego piekarstwa.

O ile nasz przemysł wielki wszedł na racjonalne pod każdym względem tory, o tyle przemysł piekarski znajduje się na szczeblu bardzo niskim. Jawnem jest przekonanie naszych piekarzy, że tylko chleb daje zyski, które pokrywają się niedobory z *pieczywa białego*.

Przekonanie to naszych piekarzy przez ciąg kilku lat o uszy mi się obija, a przecież nie ulega wątpliwości, iż w dużej części do niedoborów przyczynia się niestosowana w piekarniach rzeczywista oszczędność. Na pierwszy rzut oka twierdzenie to wyda się absurdem, każdy bowiem przedsiębiorca o każdą kopiejkę targuje się przy nabywaniu towaru, gdy wszakże bliżej w manipulacje przedsiębiorstw wejrzymy, da się to w pewne ująć cyfry.

Faktem jest, że nigdzie do tego stopnia, jak w piekarniach nie jest rozpowszechniony zwyczaj wypłacania prowizji, że się delikatnie wyrażę, różnym oficjalistom i dostawcom towaru. Zwyczaj ten jest tu tak nieproporcjonalnie spotęgowany, że w wielu przedsiębiorstwach można wykazać do 10%, a niekiedy nawet i większą stratę, przez przedsiębiorców ponoszona. Ta strata wszakże często przeważa szalę powodzenia, jeżeli nawet nie jest kwestją bytu dla interesu.

Na swoje usprawiedliwienie przedsiębiorcy twierdzą, iż przy otrzymywaniu towaru takiego, jak mąka, drożdże, mleko i wiele innych, nie mogą ocenić ich dobroci na oko, że zależą od zdania ludzi prostych, nieinteligentnych, których czynności nie są

w stanie kontrolować, od których zatem są poniekąd zawiśli i którym ślepo wierzyć muszą.

Skutkiem takiego jednostronnego pojęcia rzeczy oddają się przedsiębiorcy na pastwę swoim oficjalistom, którzy też nadmiernie położenie wyzyskują. A jednak przy dobrych chęciach można by zniechęcić, jeżeli nie zupełnie usunąć.

Określenie np. jakości drożdży i mleka nie jest zbyt trudnem, żeby nie było możliwości nabywania tych towarów bez bezwzględnej kontroli majstrów.

Wobec ogromnie rozwiniętej konkurencji, fabryki drożdży coraz taniej swój produkt sprzedają, przez co muszą gorszy towar wyrabiać. Dziś došlo do tego, że drożdże zawierają zaledwie 25% wywaru, a 75% krochmalu, który przy wyrobie pieczywa jest bądźco bądź czynnikiem ujemnym. Traci na tem w pierwszym rzędzie publiczność, kupując bulki mniejsze przez zły porost ciasta i mniej zdrowe przez wprowadzenie do ciasta ciał obcych, następnie traci więcej materialnie piekarze.

Przy dostawie drożdży do piekarni trzeba zadowolnić właściciela, ofiarowując mu je po niższej cenie, żeby zaś próba towaru wypadła dobrze, należy opłacać majstra, który zwyczajem przyjętym pobiera 1—2 kop. od funta, co stanowi około 5% wartości towaru. Byłoby względnie nieźle, gdyby prowizja na tem się ograniczała, ale niezależnie od tego trzeba innym jeszcze oficjalistom sownie się opłacać.

Znam takie piekarnie, w których prowizja dochodzi niekiedy do 20% wartości towaru!

Toż samo się dzieje przy nabywaniu innych artykułów. Tu traci zawsze przedsiębiorca, choć pośrednią ofiarą są też i konsumenci, których narzekam na złe pieczywo nie uwzględnia się wcale.

Tymczasem przy nabywaniu drożdży, mleka i innych artykułów można przeprowadzić kontrolę racjonalną. Przy dostawie drożdży można zawarować, żeby one albo wcale, albo minimalny procent krochmalu zawierały, co się zawsze łatwo da sprawdzić przez analizę chemiczną. Wówczas fabryki drożdży konkurowałyby nie ceną, lecz jakością towaru, na co dzisiaj zupełnie uwagi się nie zwraca.

Piekarze, płacąc wyższe ceny za lepsze drożdże, nie na tem nie tracą, lecz przeciwnie—stanowczo zysk osiągną, gdyż za drożdże w cyfrze ogólnej, jeżeli nie mniej, to z pewnością nie więcej zapłacą, zużyją bowiem w odpowiednim stosunku mniejszą ilość, a następnie otrzymają większy wydatek w pieczywie i produkt ładniejszy.

Przy dzisiejszym systemie majstrowie piekarscy chętnie biorą drożdże słabsze, bo ich większą ilość przez to zużytkują, że zaś pobierają prowizję od funta, pragną większą ilość kopiejek otrzymywać.

Jakkolwiek nieraz słyszałem wyrzekania właścicieli piekarni, że nie mogą się uwolnić od zależności od pracowników—uważam to za czcze słowa.

Podobne „choroby” przechodziły i inne gałęzie przemysłu, a przecież z nich wyrębny.

Przy dobrych chęciach zaradzić temu można, chodzi wszakże o to, by nie dać się za nos wodzić i nie zamykać oczu na słuszne przedstawienia.

Powyższe cyfry nie są wynikiem bójnej wyobraźni; mogą je poprzeć dowodami u każdego przedsiębiorcy piekarza oddzielnie.

L. K. P.

Plebiscyt pośmiertny.

Samobójstwo generała Boulanger'a jest li czynem marnym, czy też rycerskim, t. j. zdolne li podnieść go w opinii tych, którzy go potępiłi, czy też potępiła bardziej jeszcze?

Jak wyrazić się o niem: czy koniec wieńczy dzieło, czy też je odkupuje?

Tak brzmi pytanie, z którym redakcja *Figara* zwróciła się do prenumeratorów swoich, trzy dni czasu dając im na odpowiedź.

Nadeszło ich 500, a plebiscyt ten pośmiertny ujemnie wypadł dla generała: potępiających go ostatecznie opinii znalazło się 9 na 10.

Oto próbka sądu o samobójcy, skreślona piórem mężczyzną:

Żołnierzem był odważnym; człowiekiem bez odwagi. A że człowiek zabił w nim żołnierza, z chwilą śmierci pierwszego niewiele się już w nim zostało...

Jako żołnierz—niezdolny cofać się przed nieprzyjacielem, jako człowiek—cofający się zawsze.

Jak całe życie jego, tak i śmierć była dezercją. Skończył i skończyć musiał tak, jak żył. Koniec zatem wieńczy dzieło mizerne, dzieło, które w danych okolicznościach zgubnem być mogło dla Francji.

Inny znowu list, także od mężczyzny pochodzący, w zakończeniu wielką, zdaje się, odślania prawdę:

Rzeczywistym, rzekłbym, jedynym winowajcą w całej tej tragi-komedji bulanzyzmu, to społeczeństwo nasze, to Francja, owa lekkomyślna, hałaśliwa, nierozważna Francja, która w polityce nie umie zdobyć się na krok poważny, z zastanowieniem powzięty, Francja, rzucająca się na najszańsze awantury, gotowa zawsze wyłowić najśmieszniejszego z awanturników.

Co wszakże zadziwia, to ujemny przeważnie sąd kobiet, które, wbrew przypuszczeniom, nie uległy czarowi strony romantycznej wypadku. Nie wzruszyła ich miłość, w imię której szukał śmierci Boulanger.

Odezwały się nawet głosy kobiece, nie szczędzące ironji. Oto przykład:

Nie zdawał sobie sprawy, iż nie wypadła dziadkom bawić się w miłości i że nie umiera się z miłości przy siwej brodzie... Koniec zatem wieńczy dzieło: wyrozumiemy go można jakimś Chambrige'owi, śmiesznym jednak jest nad wyraz u staro dziadka.

Poważniej już przemawia niejaka „Nanine'a”:

Generał na grobie ostatecznie skompromitowanym, dopuścił się samobójstwa dekoracyjnego, za którym przemawia ton romantyzmu: nieczego tu nie brakło: i rewolweru służbowego, towarzysza z przed laty i pewnej ręki człowieka, który nie pułdł. W rozwiązaniu tem legendy generał pozostaje bohaterem o karmy ramaku. Ani go to nie podniosło, ani potępiło, był sam sobą... Przestrzeń, dzieląca Izelles od św. Heleny, dzieli Boulanger'a od Napoleona.

Pomiędzy odpowiedziami, przychylnymi pamięci zmarłego, znalazło się i następujące *curiosum*:

Tak, samobójstwo generała Boulanger'a było czynem rycerskim.

Właśnie mam zamiar uczynić to samo, ale nie przetrnę dni swoich na grobie tego, który jedyną jest myślą moją. Niestety! bowiem, nie umarł... W dniu wszakże, w którym Jakub

ly, pies jednak nie rozumiał i gospodarował po swojemu.

Gdy się na południe splakany przywlokł do domu, brakowało dwóch gęsi. Pies zawinił, a jego, biedaka, obito za to okrutnie.

Maciejowa („W zamkniętej chacie”) wybrała się na jarmark po sól. Waluś, jedyny synek, widząc, że rodzicielka kładzie długie buty, zaraz zmiarkował, że matula kajś idą, bo stanął za ławą i żalonym zapytał głosem:

— Matulu, kaj idziecie?

— Nikaj, Walusiu, jeno do miasta wpadnę po sól na jarmark i w dyrdy nazad przylecę.

— A mnie?

— O, jużby ci zara coś przynosić... No, nie płacz, kupię ci bułkę.

— I obarzanek!

— Niech ta! i obarzanek!

Twarz dziecka rozpogodziła się na wspomnienie takich gościńców. Z po za łez, jak słońce z za chmury, błysnęły oczy Walusia i usta złożyły się do uśmiechu.

Kiedy matka, zamknawszy synka na klucz, odjechała na wozie kuma do miasta, chłopiec zabawił się przez pewien czas z kotem, następnie łaził po izbie, oglądając sprzęty, w końcu, gdy mu głód zaczął dokuczać, zaglądał do garnków, szukając jedzenia. Nie znalazłszy ani mleka, ani chleba, przypomniał sobie, że matka na wychodnym kartofle skrobała, więc wgramolił się na szeroki statek, znajdujący się przed kominem, wziął smolną szczapę, zapalił ją i rozniecił ogień.

Woda kłębiła się. Waluś z przejęciem śledził jej ruchy i uśmiechał się. Gdy uważał, że pożywienie gotowe, rozgarnął trochę ognisko i pociągnął żele-

źniak za ucho. Nie mogąc w ten sposób dużemu garnkowi poradzić, otoczył go matczyną zapaską i ciągnął. Nagle wydobył się z jego piersi krzyk straszny, nieludzki: matulu, matulu, matulu! Wrząca woda lunęła na niego.

W chwili kiedy się dziecko Maciejowej wilo z bólu, ona hulała w karczmie, pijąc z kumoszkami.

Ślizienowi („Pod strzechą”) umarła żona, z którą żył przez lat dziesięć w przykładowej zgodzie, bez nikakiej obrazu Boskiej. Kiedy Jagna spoczęła w grobie, już na cmentarzu napomknął mu kmotr Zapala, że trzeba się będzie postarać o nową gospodynię. Aby odżegnać frasunek, poszedł oczywiście zaraz z przyjaciółmi do karczmy.

Wypiwszy „na zbawienie” Jagny ostatni półkwaterek, wracał chwiejnym krokiem do chaty. Tak zapomniawszy szybko o nieboszczce i pogrzebie, że mu się zdawało, iż przyszedł z muzyki, więc stanął na środku izby i jał wołać:

— Jagna, Jagna, coś ci powiem.

A że Jagna nie odpowiadała, więc Ślizień coraz większym głosem wykrzykiwał i nawet groził, zapowiadając, że, chociaż nigdy nie prał, to tera, dalibóg, ją spierze.

Na krzyk gospodarza zeszedł z góry parobek.

— Nie darlibyście się, gospodarzu—przekładał— a dyć to dzisiaj gospodynię pochowaliście.

— Łesz, jucho—odfuknął Ślizień.

I chwiejąc się, poszedł ku łóżku, na którym Jagna sypiała. Gdy łóżko zastał puste, w jednej chwili przypomniał sobie wszystko i w straszny płacz uderzył. Szlochając, rzucił się na posłanie i zasnął.

Po kilku dniach obejrzał się, że mu źle bez kobiety w chatę. „Trza się widać ożenić”—myślał i skrobał się w głowę.

Powyższe obrazki odsłaniają dostatecznie sferę obserwacji Bierzyńskiego. Zajmował go lud wiejski i jego najbliższe otoczenie, więc żyd, pokatny doradca, znachor i t. d. Oprócz chłopca, upodobał sobie typy z małych miasteczek: rzemieślników, kancelistów, szwaczki, woźnych, posługaczy i t. p. pionków społecznych, do warstw wyższych nie sięgnął ani razu. Nie pociągała go więcej złożona, wytworniejsza psychologia osób wykształconych i dobrze wychowanych.

Bierzyński zaliczał się więc do szkoły, której głównym przedstawicielem należy u nas nazwać Bolesława Prusa. Wprawdzie odtwarzali i odtwarzają dotąd maluczkich wszelkiego rodzaju: Junosza, Dygasiński, Łętowski, Jasienicki, Kosiakiewicz i in., autor „Lalki” jednakże poświęcił pierwszy tym sferom całą swoją uwagę i zbałał je wszechstronnie. Typy prawie wszystkich młodszych belletrystów współczesnych można u niego znaleźć w związku. Czasami są szkice i obrazki mniej utalentowanych nowelistów wprost echami powiastek Prusa.

Oto np. Bierzyńskiego „Czy wróci”.

— Zostanie z Bogiem—mówił Jakub, żegnając swoich—na święty Michał do dom powrócę i znów do wiosny z wami ostane. Da Bóg, człek tyle zarobi, że będzie chleb dla wszystkich.

Stara Bartkowa nieruchomie siedziała na ławie, ręce skrzyżowała na kolanach i patrzyła przed siebie, jakby nie słysząc słów syna. Może myślała o Antku, co poszedł łonskiego roku flisować i dotąd nie wrócił. Jeden Jakub jej został, a i ten, jak tylko lody puszczą, w chacie wytrzyma nie może i w świat gdzieś leci. Powoli spojrzała na synową, która stała pod oknem, ocierając raz po raz łzę fartuchem.

(nazwał go) ożeni się, a zanosi się na to, w czasie młodych miesięcy młodej pary, w oczach jego w ten sam sposób życie skończy.

Młoda, 20-letnia zrozpaczona dziewczyna.

Vésinet, d. 4-go października.

Tak Jakub, jak i rodzice „młodej zrozpaczonej dziewczyny”, wiedzą przynajmniej, czego się mają trzymać.

W jednym z listów skreślono szczegółową sylwetkę, portret niemal pani Bonnemains. Przedstawiono ją tu, jako osobę nietylko piękną, ile urokliwą. Głos, rękę i włosy miała mieć cudowne, a wiedząc o tem, nieustannie włosy, które *à la vierge* nosiła, poprawiała ręką. Szpeciła ją głównie osada zębów. Pełna czaru, raz usidliwszy kogo, niełatwo wypuszczała go z pod wpływu swego.

Wśród dodatnich odpowiedzi jedna z korespondentek, podpisana „*Une lectrice commencement de siècle*”, wyrażała się z wykrzyknikiem:

Wiele darowałam mu będzie, albowiem umiował wiele.

Nieliczne rehabilitujące jenerała sądy opierają się głównie na argumente, iż samobójstwo stanowczo dowodem jest niezwykłej odwagi.

Zbytecznem jest dodawać, iż ludzie religijni jednomyślnie, w imieniu religii, ojczyzny i rodziny, potępił surowo rozpaczliwy krok słabego człowieka. (—)

— Jego Ekscelencja minister oświecenia hr. De-Janow w dniu wczorajszym zwiedził obadwa oddziały warszawskiej szkoły realnej. Wizyta rozpoczęła się około godz. 9-ej rano od oddziału przy ul. Jeznickiej, gdzie Jego Ekscelencja był na lekcjach korespondencji, matematyki oraz języków ruskiego i niemieckiego. Około godz. 12-ej p. minister opuścił szkołę, zwolniwszy uczniów od zajęć wczoraj i dzisiaj i udał się do oddziału równoległego szkoły realnej na Nowym Zjeździe, gdzie obszedł klasy, ubolewając nad szczupłością i widoczną wilgocią lokalu i zwolniwszy uczniów od lekcji na wczoraj i dziś, odjechał. Następnie o godzinie wpół do drugiej Jego Ekscelencja fotografował się w zakładzie Mieczkowskiego. Onegdaj hrabia był na obiedzie u p. kuratora okręgu naukowego warszawskiego A. L. Apuchtina, a wczoraj u gubernatora warszawskiego barona Medema. Jutro, w niedzielę, o godz. 11 m. 15 przed południem, Jego Ekscelencja wyjeżdża do Łodzi a następnie zwiedzi Piotrków, Częstochowę i inne miejscowości naszego kraju. Ostatnim punktem w obrębie warszawskiego okręgu naukowego, jaki p. minister ma zamiar odwiedzić, jest Chełm, gdzie wizyta przypadnie około d. 27-go października, a ztamtąd przez Brześć pojedzie na wizytację szkół okręgu naukowego wileńskiego przez Dynaburg powróci do Petersburga.

(Warsz. Dniwn.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Według doniesień dzienników petersburskich ministerjum skarbu projektuje ustanowić mniejsze podatki ziemskich w razie strat elementarnych, jak: nieurodzaje, gradobicie, wylewy i pożary. Za warunek tej ulgi ma być postawionem zmniejszenie

I ta miała czas przywyknąć do wycieczek męża, a mimo to markotno jej było i lzy, jak groch, po twarzy jej spadały.

— Idźcie z Bogiem, Jakubie — mówiła. — Niech wam Matka Boska błogosławi.

— O chłopaku, Jaguś, pamiętaj — dodał mąż po chwili — niech rośnie na flisa.

Zarzucał na plecy tobolek, wziął wiosło, co pod ścianą stało, jeszcze raz uściłask swoich i wyszedł z chaty. Za nim wysunęła się żona i u progu stanęła.

— Niech będzie pochwalony.

— Na wieki...

Odeszli. Jakubowa stała dalej w progu, patrząc za odchodzącymi. Flisowie uszli niewielki kawałek i Jakub się odwrócił.

— Jaguś.

— Czego?

— A pamiętaj na święty Jan dać na mszę świętą. I znowu uszedł kawałek.

Teraz ona zawołała:

— Jakub.

— Czego?

— Niech cię Bóg prowadzi...

Któż nie przypomni sobie przy tym obrazku pożegnania z rodziną Antka Prasa?

Jak prawie wszyscy noweliści czasów ostatnich, posługiwał się i Bierzyński metodą realistyczną, ale jego realizm polegał tylko na żywej obserwacji, nie dorósłszy do analizy i „eksperymentu” Zoli. Co widział, co dostrzegł w sferze, którą badał, zapisywał skrzętnie, nie wydobywając z obserwacji uogólnień. Dlatego należy do znacznej części jego obrazków jedynie tytuł materiału, ilustrującego dany przedmiot. Są między „Szkicami” epizody, oddzielne sceny, strzępy sytuacji, — szkice do szkiców. Całości

dochodu z gruntu, nie przechodzące jednak czwartej części zwykłej normy.

— *Birż. wied.* donoszą, iż komisja, zajmująca się uregulowaniem handlu wywozowego zbożem przyjął za zasadę, aby eksporterzy zbożowi przy wywozie zboża zagranicę składali obowiązkowo próbki w komorach celnych. Środek ten ma na celu usunięcie nieporozumień, jakie zachodzą następnie na rynkach zagranicznych. Odbiorcy bowiem zagraniczni skarżą się na fałszowanie zboża przez eksporterów, eksporterzy zaś oskarżają komisantów zagranicznych o umyślne fałszowanie odbieranego zboża w celu obniżenia cen jego na rynkach europejskich.

— Na wszystkich stacjach kolejowych trzech klas, z wyjątkiem przystanków nieposiadających zwrotnic, gdzie pociągi zatrzymują się na głównych liniach, z rozporządzenia ministerjum komunikacji wywieszono plany, na których szczegółowo są oznaczone linie: główne, łączące i zapasowe oraz ze zwrotnicami na linii głównej i na krańcach, przy czem linie główne i zwrotnice do nich przylegające oznaczone są innym kolorem dla możliwości wszystkim osobom sprawdzania w każdej chwili, czy główne linie są zajęte lub zwrotnice ustawione na nich we właściwy sposób. Jak wiadomo, najbliższy dozór i całkowita odpowiedzialność tak przed zarządem kolejowym, jako też i przed prawem za bezpieczeństwo głównych linii leży na deżurnym pomocniku zawiadowcy stacji, który obowiązany jest przed nadejściem każdego pociągu osobiście w obrębie stacji do krańcowych zwrotnic obejrzeć linie czy jest wolna. Zwrotnice w obecności tegoż urzędnika powinny być we właściwy sposób ustawione, a klucz oddany mu do ręki, w pażach zaś po przejściu pociągu manewrowanie po głównych liniach może być dokonywane tylko pod osobistym jego dozorem, do czego właśnie plany służą, jako kontrola tych czynności.

— *Tydzień* donosi, że powstał projekt budowy nowej odnogi od kolei wiedeńskiej do osady Pruska, położonej nad granicą pruską w pow. wieluńskim. Nie wiadomo jeszcze, czy odnoga wychodzić będzie ze stacji Rudniki, czy też z Częstochowy.

— Kancelarja sądu okręgowego warszawskiego prosi nas o podanie do wiadomości powszechnej, że z decyzji ogólnego zebrania oddziałów tegoż sądu z d. 21-go września (st. st.) r. b., załatwianie spraw według uproszczonego postępowania sądowego (według Najwyższej zatwierdzonej pod dniem 3-im lipca 1891-go r. opinii rady państwa) powierzone zostało w porządku kolejnym pp. członkom wydziału cywilnego sądu okręgowego, którzy, poczynając od 13-go października r. b., będą przyjmowali interesantów w dni biurowe codziennie od godziny 1-ej do 3-ej po południu.

— Niedoszłe do skutku, z powodu przybycia małej liczby, zebranie akcjonariuszów Towarzystwa oczyszczania i wywozu spirytusu odbędzie się w nadchodzący poniedziałek. Ze względu na ważność spraw decydujących o losach tego przedsięwzię-

zaokrąglonych, wykończonych artystycznie mało w jego spuściźnie literackiej.

Na co jednak spojrzal, widział i odtworzył dobrze, z dokładnością uczono.

„Kochany ludek” nie zachwyca nikogo w oświeceniu przedmiotowem. Upija się na pogrzebie żony, szuka w kilka dni po śmierci starej nowej gospodyni, ponieważ pięcioletniego chłopczyka za winę psa, dba niewiele o dzieci, jest chciwy nad miarę, okrutny, ciemny, przesądny, podejrzliwy i t. d.

Smutna to prawda, ale prawda. Dość być obecnym na jednym posiedzeniu sądów gminnych, aby się przekonać, że lud przedstawia bardzo mało materiału do sielanki. Wszystkie namietności i podłości człowieka występują tu bez obłony, brutalne, nagie, gdy w grę wchodzi rubel, kawałek gruntu, pień drzewa i t. d. Matka procesuje syna, syn matkę, krewni krewnych, przyjaciele przyjaciół. Całą brudną bielizną familji pierze chłop bez wstydu przed sędzią.

Bierzyński nie idealizował natury maluczkich, ale i nie karykaturował. Gdyby był żył dłużej, byłby niezawodnie, rozszerzwszy zakres spostrzeżeń i nabywszy rutyny, przeszedł od pospolitej obserwacji do analizy, byłby zapanował nad bogatszymi tematami i nad techniką. Ale los nie pozwolił mu dojrzeć, rozwinąć się, wytrącając z jego ręki pióro w chwili, gdy zaczął dopiero życie badać. Przeto należy żałować jego przedwczesnego zgonu, który pozbawił naszą literaturę piękną dzieł pełniejszych.

Nie więcej, oprócz słów serdecznych, na mogile jego rzucić nie możemy. Nie winą jego, że został po sobie tylko garść dobrych, prawdziwych spostrzeżeń, podanych w formie poprawnej.

Teodor Jeske-Choiński.

stwa, pożądana jest obecność jaknajwiększej ilości akcjonariuszów.

— Przedłużenie ulicy Wiejskiej po za Piękną do wzgórz Agrykoli będzie włączone do terytorjum szpitala Ujazdowskiego, z urządzeniem bramy na rogu ulic: Piękną, Górnej i Wiejskiej. Ulica ta będzie właśnie przecinała środek terytorjum szpitala Ujazdowskiego, po rozszerzeniu go w stronę placu Ujazdowskiego.

— Z powodu robót kanalizacyjnych i miejskich następujące ulice zostały na pewien czas zamknięte dla ruchu kołowego: Rysia, Wronia między Chłodną i Krochmalną, wreszcie Krucza od Jerozolimskiej do Wspólnej.

— Na wakujący urząd inspektora w wydziale ubezpieczeń rządu gubernjalnego warszawskiego, opróżniony po zgonie s. p. Ludwika Znajewskiego, powołano p. Józefa Wnorowskiego, referenta tegoż wydziału.

— W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: szambelan ks. Stanisław Swiatopełk-Czetwertyński z Grodna i prezes sądu okręgowego siedleckiego Lermontow z Siedlec.

— Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim „Asmodea” (występ panny Karoliny Elia), w Rozmaitości „Właściciel kuźnicy”, a w Letnim „Bettina” z panną Babińską.

* Na tydzień przyszyły zaprojektowano następujące opery: „Fausta” (wtorek), „Królowe Saby” (czwartek), „Rycerskość wieśniacza” (sobota).

* Komedja Szekspira „Jak wam się podoba”, która ukazać się ma pierwszy raz w piątek przyszyły, powtórzona będzie następnie w niedzielę.

Do sztuki tej przygotowują nową wystawę.

Jeden z aktów przedstawia wawóz, w którym pasie się stado owiec i jeleni.

W części wokalne (kompozycji p. Hertza) dadzą się słyszeć panie: Babińska i Lewicka oraz p. Nowicki.

* Z niegranych od dłuższego czasu komedij zaprojektowano na wtorek „Dom otwarty” Bałuckiego.

* Zapowiedziane na poniedziałek w teatrze Wielkim powtórzenie widowiska inauguracyjnego złoży się z „Prologu”, „Nikarety”, czwartego aktu „Hugonotów” i „Divertissement”.

* W malarniach teatralnych przygotowują szereg nowych dekoracji do „Wice-admirała”, który wystawiony zostanie pierwszy raz w przyszły czwartek.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 615, Letnim 776 i Rozmaitości 338.

— Koncerty popularne.

Z powodu nieotrzymania we właściwym czasie partycy najnowszych utworów na orkiestrę, koncerty popularne, których urządzeniem w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa zajmuje się p. Adolf Sonenfeld, rozpoczną się dopiero w przyszłą niedzielę.

Pierwszy więc koncert odbędzie się d. 18-go b. m.

— Pomnik.

W pracowni artystycznej p. Syrewicza wykończy się obecnie tablica pamiątkowa, poświęcona pamięci s. p. ks. Jakubowskiego, która pomieszczona zostanie w jednej z naw kościoła św. Krzyża.

Na tablicy znajduje się portret zmarłego w płaskorzeźbie, a pod nim napis:

„S. p. Adam Jakubowski, b. rektor zgromadzenia ks. Pijarów w Krakowie, członek rady wychowania publicznego, wizytator szkół w Królestwie Polskiem, proboszcz kościoła św. Krzyża w Warszawie ur. 30 go grudnia 1801-go r. zm. 9-go grudnia 1882-go roku. Wdzięczni rodacy.”

— Nowa świątynia.

Przegląd katolicki w nrze z d. 8-go b. m. pisze, co następuje:

„Z miasta Włodzimierza gubernjalnego odbieramy wiadomość, iż ministerjum spraw wewnętrznych w odezwie do p. naczelnika gubernji z d. 13-go czerwca r. b. za nr. 3237 zezwoliło na zbudowanie w tem mieście kaplicy murowanej rzymsko-katolickiej dla potrzeb duchownych katolików miejscowych.

Syndykat budowy stanowią pp.: Borejsza, Cywiński i Janowski; składki na budowę zbiera p. Edward Landeberg, buchalter komitetu budowy kaplicy.

„Ponieważ katolicy miejscowi, przeważnie żołnierze, pozostający w służbie czynnej, nie są w stanie własnymi siłami dokonać tego świętego dzieła, przeto mają niepionną nadzieję, że im ofiarne ręce przyjdą z pomocą.”

— Dobra wiadomość.

Dowiadujemy się, iż Muzeum przemysłu i rolnictwa zamierza wkrótce dokonać gruntownej reorganizacji swoich urządzeń wewnętrznych.

Stanie się to dzięki ofierze kilkudziesięciotysiecz-

nej, jaką pożyteczna ta instytucja została obdarowana.

Ofiara pochodzi od jednego z niedawno zmarłych kapitalistów, znanego z chętniej pomocy na cele użyteczności publicznej.

Suma, jaką Muzeum wogóle rozporządza, wynosi podobno około 100,000 rs.

Właśnie w chwili obecnej toczą się narady nad zmianami Muzeum.

== Gmach szkolny.

Przebudowa gmachu gimnazjum I-go przy placu Kopernika ma być dokonana w ciągu 3-ich miesięcy.

Obecnie odbywa się przebudowa wewnętrznych lokalów i jest nadzieja, że jeszcze przed zimą pewna ilość uczniów gimnazjum I-go, mieszczących się obecnie w niewygodnym lokalu gimnazjum III-go obok kościoła świętokrzyskiego, będzie przeniesiona do nowego lokalu.

Plany przebudowy gimnazjum opracował budowniczy, p. Jabłoński, pełniący tymczasowo obowiązki budowniczego X-go cyrkulu po śmierci s. p. Kosmowskiego.

== Wywóz chleba.

Z Sosnowie donoszą nam, iż od czasu zamknięcia granicy dla przewozu żyta, właściciele młynów parowych i piekarni wysyłają do Prus wielką ilość chleba żytniego.

Transporty wysyłane są wozami drogą przez Modrzejew.

== Węgle.

Niektórzy składnicy węgla kamiennego, nie czekając nawet na ochłodzenie się temperatury powietrza, pośpieszyli podnieść ceny z 90 na 95 kop. za korzec.

Panom tym na tym przynajmniej punkcie nie można zarzucić opieszałości.

== Zmiany w rozkładzie jazdy.

W rozkładzie pociągów kolei fabryczno-łódzkiej wprowadzone zostaną nieznaczne zmiany na sezon zimowy.

Pociąg towarowo-osobowy nr. 2 gi, zamiast o godzinie 6-ej minut 10 rano, wychodzić będzie z Łodzi o godzinie 5-ej minut 57 rano i przybywać do Koluszek o godzinie 6-ej minut 57.

Pociąg towarowo-osobowy nr. 10-ty, zamiast o godzinie 9-ej minut 30 wieczorem, wychodzić będzie o godzinie 9-ej minut 35 i przybywać do Koluszek o godzinie 10-ej minut 46.

Z pociągów przychodzących jedynie nr. 1-szy, zamiast o godzinie 8-ej minut 40, przybywać będzie do Łodzi o godzinie 8-ej minut 30 rano.

Reszta zmian dotyczy pociągów towarowych.

Powyższe zmiany obowiązują od d. 13-go listopada r. b.

== Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Krakowskie Przedmieście pod Nr 87-ym Maksymilianowi Zyberbergowi skradziono różne rzeczy wartości 100 rs. — Z mieszkania Brandli Goldstejnowej przy ul. Sapieżyńskiej pod Nr 19-ym skradziono kilka garniturów męskich wartości 120 rs. — Z mieszkania Salomei Szejnerowej przy ul. Brackiej pod Nr 11-ym skradziono różnych rzeczy na sumę 240 rs. — Franciszek N. w przejściu przez ulicę wyciągnął woreczek, w którym, oprócz pieniędzy, znajdowała się dziewczka wartości 100 rs.

== Przy pracy.

Apolonia Krzeszewska, wyrobnica, myjąc okna w domu pod Nr 184-ym przy ul. Chmielnej, spadła z pierwszego piętra.

Upadek był fatalny. Krzeszewska bowiem, oprócz złamania lewej ręki, poniosła mocne obrażenia głowy.

Po udzieleniu natychmiastowej pomocy, poszwankowaną odwieziono na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus, niebaczna zaś lokatorkę, za niestosowanie się do wydanych w tym przedmiocie przepisów policyjnych, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

== Rabunek.

Na wychodzącego z szynku we wsi Ochota, pod Warszawą, Wincentego Olszaka napadło pięciu rabusiów, którzy go pobili i poranili, a nado zabrali mu wszystkie posiadane pieniądze. Przeprowadzone natychmiast śledztwo wykryło, iż rabusiami byli mieszkańcy tej wsi: Franciszek Jaszczak, Michał Krasiński, Antoni Wolski i Jan Zdarnowski, których aresztowano, pięty zaś napastnik, Józef Tamila, zbiegł.

== Zbrodnia czy samobójstwo.

W dniu wczorajszym Andrzej Zwoliński, stróż domu pod Nr 42-im przy ul. Nowolipie, obchodząc podwórze, spostrzegł leżającego na ziemi człowieka z poderżniętym gardłem.

Przy badaniu osobistości okazało się, iż ofiarą zbrodni czy też samobójstwa jest miejscowy lokator Andrzej Maślankiewicz, utrzymujący się z wyrobku.

Po udzieleniu pomocy, Maślankiewicza, dającego zaledwie słabe oznaki życia, odwieziono do szpitala ewangelickiego.

Nieszczerliwy ten człowiek, wskutek upływu krwi i wielkiego osłabienia, nie mógł dać żadnych bliższych objaśnień co do samego wypadku.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donosi nasz korespondent pod d. 9-ym b. m.: „Pożyczka w kwocie 1½ milj. złr., którą rada miejska postanowiła zaciągnąć w czeskiej kasie oszczędności w Pradze, użyta zostanie na pokrycie kosztów budowy teatru, założenie stacji kontamacyjnej i targownicy na by-

dło, budowę kilku gmachów dla szkół pospolitych, wreszcie na postawienie muzeum techniczno-przemysłowego. — Znakomite zbiory etnograficzne, zebrane i ofiarowane miastu przez dra Adryana Baranieckiego, spoczywają w szafach i skrzyniach, ukryte dla ogółu ze względu na brak odpowiedniego lokalu. — Zbudowanie gmachu muzeum stanie się nową siłą przyciągającą dla Krakowa. — Przy sposobności nadmieniam, że wspaniałe zbiory książąt Czartoryskich dostaną również odpowiedniejsze umieszczenie, właściciele dokupili bowiem przylegającą do ich posesji realność Stanisława Koźmiana i znacznym kosztem przerobić ją kazali odpowiednio do celów, tj. iż dla galerii obrazów urządzone będzie światło z góry.

× Tytuł na dworach. Zdaniem jednego z paryżskich dzienników, cesarzowa austriacka namiętnie używa tytułu, wypalając dziennie przeciętnie po 40 papierosów. Palą również królowe: włoska i hiszpańska w prywatnych apartamentach swoich, ta ostatnia wyłącznie papierosy egipskie. Używa papierosów wszelkiego gatunku ex-królowa Natalia, całe zbiory ich zawsze posiadając u siebie. Hrabina Paryża przekłada nad inne tytuły hawajski, córka zaś jej, królowa portugalska, sprowadza papierosy z Drezn.

× Ślub. Z Krakowa donoszą nam, iż ksiądz kardynał Dunajewski pobłogosławił w tych dniach w prywatnej swej kaplicy związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Zygmunt Korzeniowskim, dziennikarzem i urzędnikiem Towarzystwa ubezpieczeń, a panną Jadwigą Witówną.

× Matuzalem. W Bordeaux umarł w d. 5-ym b. m., w domu pod nrem 5-ym przy ulicy Lecoq, od wielu lat w mieście tem zamieszkały Stanisław Zalewski, 111-letni starzec. Rodził się w Warszawie w d. 25-ym grudnia 1780-go r. Do ostatniej chwili Matuzalem ten cieszył się pełnią zdrowia i sił umysłowych. Wspomnienia jego sięgały czasów wielkiej rewolucji, świadkiem jej był przez ciąg trzech lat od r. 1790 do 1793-go, który to czas z rodzicami spędził w Paryżu. Obecny był nawet traceniu Ludwika XVI-go, ukryty za frankami okna, tuląc się do matki, na widok ten zalewającej się łzami. Zmarły przez długi czas był lekarzem w Bordeaux, od trzydziestu jednak lat wycofał się z życia publicznego, mieszkając w samotnej izdebce, cały oddany modlitwie i paleniu fajek, których 24 posiadał. Utrzymywał się ze skromnej pensyjki, jaką mu rząd francuzki wypłacał za byłą służbę jego w armii francuzkiej w stopniu pułkownika konnicy.

× Związek katolicki. D. 30-go z. m., o godzinie 8-ej wieczór, odbyło się w sali Danta w Rzymie zgromadzenie krajowej i zagranicznej młodzieży, przybyłej w pielgrzymce do grobu św. Alojzego Gonzagi, celem utworzenia ogólnego jej związku. P. Aliata, prezes jeneralny grupy włoskiej, zajął posiedzenie, jako tymczasowy prezes, i powitawszy przybyłych, odczytał list kardynała Monillo, który, z powodu choroby, będąc nieobecny, przysłał zgromadzeniu pozdrowienie i błogosławieństwo. Potem zalecił na rzeczywistego prezesa barona de Montenach z Fryburga, który wnet objął urząd swój, wśród oklasków. Prezydencja zaś honorowa nadana została monsignorowi Cartuyvel, wiceprezowi katolickiego uniwersytetu w Lowanium. Baron de Montenach miał do przytomnych dobitną i gorącą mowę, objaśniając cele stowarzyszenia; po nim zabierał głos: p. Van Overbey, posłanik belgijski, który mówił o kwestji społecznej; hr. de Roquefeuil, prezes francuzkiej katolickiej młodzieży; p. Nava, prezes koła św. Ambrósio i Karola w Medjolanie; p. Alberdint, przedstawiający Holandję; ksiądz Loewenstein, przedstawiciel Niemiec; ksiądz Liechtenstein, przedstawiciel Austrii; margrabia Filip Crispolti, rzecznik młodzieży rzymskiej; p. Mayer—Meksyku, a p. Galeari—Malty. Baron de Montenach odczytał następnie porządek dzienny w imieniu mnóstwa stowarzyszeń, uchwalając związek międzynarodowy; poczem monsignor Cartuyvel miał ostatnią mowę, zamykającą zgromadzenie, i zakończył ją trzykrotnym wiwatem na cześć Léona XIII, powtórzonym przez obecnych.

× Sarah Bernhardt na pierwszy występ swój na kontynencie Australji w Sidney wybrała sobie rolę tytułową w dramacie pp. Dormont i Humblot „Paulina Blanchard”. Sarah przedzierzga się tu w chłopkę, i jak dzienniki miejscowe donoszą, z powodzeniem równem najlepszym jej kreacjom. Artystka sama twierdzi, iż najsympatyczniejsza to dla niej rola z całego jej repertuaru.

× Pies złodziejem. Niejaka R., właścicielka składu węgla przy ulicy Cuviera w Paryżu, posiada pysznego neufundlera. Pies, któremu na imię Black, podziwem jest klientów węgla i sąsiadów jej. Owóż od pewnego czasu Black, skoro tylko otworzono zrana skład, wyrywał się nad Sekwanę u pobrzeża Saint-Bernard, gdzie obfity brał kąpiel. Wypluskawszy się do syta, zwracał się do pobliskiej stacji berlinek z sągami, a upatrzywszy sobie dorodną łupkę, chwytł ją w zęby i z triumfem wynosił ją na brzeg, a następnie zanosił do składu. Manipulację tę pies powtarzał co dnia, aż wreszcie strażnicy berlinek zauważyli ubytek w drzewie i jednego pięknego poranku przyłapali psa na gorącym uczynku. Sprawę oddano w ręce komisarzowi policyj, ten zaś, po przeprowadzeniu śledztwa, przekonał się, iż Black nie z własnych pobudek dopuszczał się kradzieży, ale odpowiednio wv-

dresowany kradł z polecenia pani swojej, która za jego pośrednictwem zaopatrywała się w drzewo bezpłatnie. Psa ulaskawiono, węglarkę R. jednak oddano pod sąd.

× 54-ty wnuk. W zeszłą niedzielę na zamku Bahmoral księżna Henrykowa Battenberska powiła dziecię płci męskiej. Jest ono 54-ym z rzędu wnukiem królowej Wiktorji.

BANKI MYDLANE.

— Szczyt naiwności.

— Panna Gapska jedzie z mamą tramwajem.

— Ach, młoteczko! Skradziono mi portmonetkę z kieszeni. Widocznie ten brunecik, który obok mnie siedział, był złodziejem!...

— Jakże można być tak nieuważną! Czyż nie czułaś jego ręki w swojej kieszeni?

— Czułam... ale... ale... myślałam, że to... bilecik różowy...

— Dziwna rzecz, jak te młode mężatki natychmiast po ślubie tracą dobry gust...

— Jakto?

— A no tak. Żona moja naprzykład nie może sobie już dobrać dostatecznie brzydkiej służącej.

— Niesłychanie głębokie spostrzeżenia.

— Konia z rzędem temu, kto, powinszowawszy śpiewakowi pięknego śpiewu, nie usłyszy odpowiedzi:

— Ach, nie jestem dziś przy głosie!...

— Również konia z rzędem temu, kto, powinszowawszy damie pięknej nóżki, nie usłyszy odpowiedzi:

— Ach, mam dziś na nogach tak obszerne buciki!...

NEKROLOGJA.

† S. p. Norbertyna z Bogajskich Zbąska,

wdowa po jubilerze, opatrzona św. sakramentami, zmarła dnia 9 października r. b., przeżywszy lat 65. Pozostałe siostry wraz z mężami zapraszają na wyprowadzenie zwłok dnia 11-go b. m. t. j. w niedzielę, o godz. 2-iej po południu, z kościoła św. Karola Boromeusza, na cmentarz powązkowski. —3552

† S. p. KAROL MARTIN,

profesor Instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowo-Aleksandrji (Puławach), oraz b. prof. w b. szkole sztuk pięknych w Warszawie, zmarł d. 24 września r. b., przeżywszy lat 74.

+ W dniu 14-ym października, to jest we środę, jako w piątą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Józefa Nowak,

b. naczelnika ruchu kolei warsz.-wied. i w.-b., odprawione zostanie za spójność jego duszy, o godzinie 10-ej i pół rano, żałobne nabożeństwo w kościele na Powązkach i poświęcenie pomnika, na które po pogrzebie w dożgonnym żalu wdowa zaprasza kolegów i życzliwych. —1404

+ W poniedziałek, dnia 12-go b. m., w kościele św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej odprawiona będzie, o godzinie 9-ej i pół rano, msza święta za spójność duszy ś. p. Stanisława i Wandy z Jezierskich. —3549

hr. Alexandrowicz.

+ Szanownemu proboszczowi w Karczewiu, krewnym, przyjaciół, sąsiadom, młodzieży, którzy nieśli na swych barkach drogę nam ciału

ś. p. Florentyny z Stalkowskich Zawadzkiej

i wszystkim uczestniczącym w odprowadzeniu zwłok z wili Otwock do Karczewia, oraz i na drugi dzień znajdującym się na nabożeństwie i pochowaniu na cmentarzu w Karczewiu, składa podziękowanie: „Bóg zapłać”.

—3548— Mąż z córkami, matka i rodzeństwo.

+ Wszystkim życzliwym, którzy raczyli przyjąć udział w oddaniu ostatniej chrześcijańskiej przysługi

ś. p. Stanisławowi Józefowi Maciejowskiemu,

najserdeczniejsze „Bóg zapłać” składa

—1408— Wdowa z rodziną.

NADEŚLANE.

ORDER na wystawie w Ajaccio otrzymała dystylarnia parowa Patschkego i Troszla.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 10-go października. (T. p. K. W.)—Według Biż. wied., kapitaliści paryżcy, wbrew ma newrom bankierów berlińskich i londyńskich przepowiadają świetne powodzenie 3% pożyczki russkiej. Jeszcze przed ogłoszeniem publicznej subskrypcji kapitaliści francuzcy poczynili obśtałunki, wynoszące 2/3 ogólnej sumy pożyczki. (Aj. półn.)

Petersburg 10-go października. (T. p. Aj. p.)—Now. wr. dowiadyuje się, iż rząd chiński doniósł p

ministrowi spraw zewnętrznych, że przedsięwzięte zostały wszelkie środki, celem zapewnienia poddanym ruskim w Chinach zupełnego bezpieczeństwa pod każdym względem.

Petersburg 10-go października. (T. pr. K. W.) — Wczoraj zmarł członek rady państwa, wiceadmiral Piesczurów.

Odessa 10-go października. (T. pr. K. W.) — We czwartek odbyło się otwarcie kolonii rolniczej przy tutejszej ochronie izraelskiej. Burmistrz m. Odessy wyraził przy tem życzenie, aby podobne kolonie mogły znaleźć zastosowanie w Rosji i zaważały inteligencję izraelską do wpływania na swych współwyznawców, aby ci ostatni, zamiast emigrowania do nieznanych krajów, zwrócili się raczej do uprawy roli. Z powodu otwarcia kolonii nadesłano wiele depesz, a pomiędzy innemi od p. ministra spraw wewnętrznych. (Aj. półn.)

KONGRES POKOJU

Berlin 10-go października. (Tel. pr. K. W.) — Riekeri odpowiada w *Berliner Tageblatt* na list Ruggiera Bonghi w sprawie rzymskiego kongresu pokoju. Przyjmuje on do wiadomości zapewnienie Bonghi, że na kongresie tym sprawa alzacko-lotaryńska poruszona nie będzie. Sprawa taka nie istnieje i pod warunkiem tylko uznania tej prawdy posłowie niemieccy mogą udać się na kongres do Rzymu.

MORSKIE OKO

Wiedeń 10-go października. (Tel. pr. K. W.) — Odpowiedź hr. Taafego na interpelację w sprawie Morskiego Oka ma wkrótce już nastąpić. Rząd wiedeński oczekuje tylko propozycji rządu węgierskiego w sprawie delegowania wspólnej komisji.

DEMONSTRACJE W BUDAPESZCIE

Budapeszt 10-go października. (Tel. pr. Kur. War.) — Wczoraj urządziła młodzież burzliwe zebranie, na którym uchwalono rezolucję przeciw ministrowi handlu, Baroszonowi. W powstałej bójce trzy ławki zgruchotano.

OTWARCIE PANTEONU

Rzym 10-go października. (Tel. pr. K. W.) — Zapewniają w sferach wtajemniczonych, że kardynał-wikariusz Parocchi zamierzał istotnie obłożyć Panteon interdyktem i tylko osobistej energicznej inicjatywie Leona XIII-go zawdzięczyć należy ponowne otwarcie świątyni, zanim przyjsć mogło do poważnych z tego powodu nieporozumień z rządem i do rozruchów ulicznych. (Kardynał Parocchi jest głową stronnictwa nieprzejednanych w łonie świętego kolegium; przyp. red.)

ZGON PARNELLA

Londyn 10-go października. (T. pr. K. War.) — O przyczynach śmierci Parnella opowiadają dalej: Powrócił on we czwartek (d. 1-go b. m.; przyp. red.) z Galway przynębiony do Brighton i położył się zaraz do łóżka. W niedzielę stan jego pogorszył się. Lekarze stwierdzili niezmiernie bolesny reumatyzm. Śmierć nastąpiła we wtorek późnym wieczorem. Nad łóżem chorego czuwały tylko żona i córka (zapewne z pierwszego małżeństwa pani O'Shea; przyp. red.), gdyż Parnell nie komunikował się z nikim w Brighton. *Times* powiada: Śmierć porwała jedną z najcharakterystyczniejszych postaci wieku z politycznej widowni; gdyby zgon Parnella przyszedł o dwanaście miesięcy pierwej, potrzebaby dodać, że ustąpił ze świata jeden z najpotężniejszych czynników współczesnej historii. *Daily News* są również zdania, że Parnell był jedną z największych figur dziejowych stulecia, szkoda tylko, że przeżył swój triumf i swą reputację.

Londyn 10-go października. (Tel. pr. K. W.) — Mówią, że kierownictwo irlandzkiej frakcji parlamentarnej oddane będzie w ręce komitetu bezpieczeństwa, złożonego z pięciu członków.

Londyn 10-go października. (Tel. pr. K. W.) — Zwłoki Parnella wystawiono na wspaniałym katafalku w ratuszu dublińskim.

KATASTROFY KOLEJOWE

Paryż 10-go października. (Tel. pr. Kur. W.) — Pod Epinalem przyszło do zetknięcia pociągów. Wagony pogruchotane. Dotkliwie ofiary w ludziach.

Rzym 10-go października. (Tel. pr. K. W.) — W okolicy Medjolanu zetknęły się dwa pociągi. Kilka osób poniosło ciężkie rany.

ROZRUCHY W BRAZYLII

Londyn 10-go października. (T. pr. K. W.) — W Rio de Janeiro wybuchły zaburzenia. Na ulicach wznoszą barykady. Kawalerja wezwana została do przywrócenia porządku. Wielu zabitych i aresztowanych.

Wiedeń 10-go października. (Tel. pr. K. W.) — Na dzisiejszym posiedzeniu izby deputowanych rady państwa minister finansów Steinbach przedstawił exposé finansowe. Nadwyżka w budżecie na rok 1892-gi wynosi z górą 600,000 złr.

Wiedeń 10-go października. (Tel. pr. K. W.) — Podatki w Przedlitawji do września przyniosły czterymiljony złr. więcej dochodu, aniżeli preliminowano.

Paryż 10-go października. (T. pr. K. W.) — Ze sprawozdania komisji budżetowej okazuje się, że w Paryżu wychodzi 1998 czasopism, w tej liczbie 87 codziennych.

Rzym 10-go października. (Tel. pr. K. W.) — Ostatni biuletyn doktora Teodori o zdrowiu królowej rumuńskiej brzmi pomyślniej: Boleści mniej dotkliwe, noce spokojniejsze.

Bruksella 10-go października. (Tel. pr. Kur. W.) — Król włoch odwiedził króla Leopolda w Ostendzie.

Konstantynopol 10-go października. (Tel. pr. Kur. War.) — Dziesięciodniową kwarantannę na dowozy z portu Yambo rozciągnięto na całe porzeże arabskie, wliczając Dzeddah i Kurfudę.

Belgrad 10-go października. (T. pr. K. W.) — Rząd nie przyjął dymisji ministra oświaty i wyznań, Nikolicza, i uznał się solidarnym. Wybór Milutyna Stokicza na biskupa zaićarskiego, dokonany przez synod biskupów, zawieszono.

Berlin 10-go października. (Tel. pr. Kur. W.) — Ruble w gotówce [] (wczoraj 213.—) Ruble na dostawę [] (wczoraj 212.50)

Obrady akcjonariuszów.

Zarząd kolei terespolskiej zawezwał w dniu dzisiejszym akcjonariuszów na nadzwyczajne zebranie ogólne, celem omówienia warunków nowej pożyczki obligacyjnej w sumie 7 miljonów rs. wypuścić się mającej.

Na zebranie to przybyło 44-ch akcjonariuszów, posiadających akcyj sztuk 11,966 i rozporządzających 231 głosami.

Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa rady zarządczej, p. Leopolda Kronenberga, i zaproszeniu na asesorów pp. Gruszeckiego i Skrzyńskiego, a na sekretarza p. Józefowicza, przystąpiono do wyłączenia szczegółów zamierzonej operacji finansowej, która w głównych zarysach przedstawia się, jak następuje:

Zgodnie z warunkami koncesji, zarząd kolei terespolskiej na podniesienie zdolności przewozowej kolei, budowę drugiego toru, kupno taboru, wzniesienie budynków na przystankach itd. zaciągnął w różnych terminach u rządu pożyczkę w sumie rs. 6,931,106, nadto zgodnie z potrzebami kolei i za zgodą ostatniego posiedzenia ogólnego, odbytego w lecie r. b., zażądał ponownie takiejże pożyczki w kwocie rs. 300,000.

Ministerjum finansów, akceptując w zasadzie ostatnią propozycję zarządu kolei, zażądało wszakże jednocześnie: ażeby tak na pokrycie zobowiązań dawnych, jako też i świeżo zaciągnąć się mających, zarząd kolei wypuścił dodatkową serję obligacyj na sumę rs. 7 miljonów, tudzież, iżby fundusz ten pozostał do dyspozycji rządu, a oznaczenie ceny obligacyj do uznania p. ministra.

Z żądaniem powyższem zarząd kolei zwrócił się o odpowiednie upoważnienie do dzisiejszego zebrania, które postawiony w tej mierze wniosek zaznaczający, iż nowe zebranie w niczem nie zmniejsza dotychczasowych praw akcjonariuszów, przyjęło je.

dnomyslnie i odpowiednio pełnomocnictwo zarządowi udzieliło.

Na omówieniu też tej jednej kwestji zakończyło się i samo posiedzenie, w przebiegu swem zwięzłe i krótkie

Ch.

Jutrzejsze wyścigi.

Program jutrzejszych wyścigów, inaugurujących sezon jesienny, obejmuje cztery następujące gonitwy:

Rozpocznie je wyścig dwuwiorstowy z 5 plotami o nagrodę rs. 300.

Do startu staną tylko dwa konie: „Ballada” klacz ks. A. Lubeckiego i „Aquila” kl. J. Dobrogosta.

Drugą rozegrana będzie nagroda Towarzystwa rs. 500 dla dwulatków na dystansie 1-wiorstowym.

Zapisane są trzy konie: „Dolores” p. J. Reszkego, „Catherine d'Arragon” L. Grabowskiego i „Stella” J. Dobrogosta.

Handicap z nagrodą rs. 500, dla koni 3-letnich i starszych, bieg 2 wiorsty, sprowadzi na tor siedmiu współzawodników, a mianowicie:

„Cezar” ogier Daszewskiego (waga 3 pudy 18 f.), „Tapioka” kl. L. Grabowskiego i G. Zielińskiego (w. 3 p. 29 f.), „Facetka” kl. A. hr. Potockiego (w. 3 p. 19 f.), „Moët” og. M. Greya (w. 3 p. 23 f.), „Astrea” kl. J. Dobrogosta (w. 3 p. 37 f.), „Kirkor” og. J. Reszkego (w. 3 p. 18 f.) i „Tumry” og. J. Reszkego (w. 4 p. 1 f.).

Czwartym będzie wyścig panów o nagrodę rs. 250 w biegu płaskim 2½ wiorsty.

Biegać mają: „Emanuela” kl. ks. A. Lubeckiego, „Jo” kl. J. hr. Orłowskiego i Wotowskiego, „Kadu-dza” kl. korn. Saksa i „Odaliska” kl. J. Reszkego.

Program zamyka wyścig dodatkowy dla koni 3-letnich i starszych, z nagrodą rs. 250 w biegu dwuwiorstowym. Jada chłopcy stajenni.

Startować będą: „Bajka” ks. A. Lubeckiego, „Bo-rea” J. Reszkego, „Savenna” kl. br. Wotowskich i „Fanfaron” og. A. hr. Potockiego.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— *Pracownikom.* — Pozwolenie na sprzedaż wszelkich medykamentów wydaje urząd lekarski, do niego też radzimy sz. panu zwrócić się po bliższe objaśnienia w tym przedmiocie.

GIEŁDA

Warszawa d. 10-go października.

Z Berlina otrzymaliśmy dziś obietnice płaćenia za ruble 212.50 i 212.75, co odpowiada kursom 47.05 i 47 bez kosztów. Nasze zebranie rozpoczęło obroty płaćąc za Berlin wpłaty 47 (równia 212.75 m. bez kosztów), lecz obniżyło tę cenę wobec małego pokupu waluty do 46.90 (t. j. 213.20 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop., a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu 15 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym względnie do woli kupującego do końca listopada r. b. po 47.15, z terminem jednomiesięcznym po 47.10, do końca b. m. po 47.10 i 47.15; z terminem dwutygodniowym po 46.95 i do d. 15-go b. m. po 46.95, a z terminem ośmiodniowym stosownie do woli zbywającego po 46.92½.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 47, 46.97½, 46.95, 46.92½ i 46.90, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. Londyn krótki bez obrotów. Paryż krótki nabywano po 37.80 i 37.75. Wiedeń krótki bez ruchu.

Wartość walut nie notowanych urzędowicie przekazy krótkie na Londyn 9.50½ i na Wiedeń 81.25.

W papierach obrotu średnie, lecz obojętne, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne 97.75 i 97.50, względnie do wielkości odcinków. Wschodnie pożyczki w zaoferowaniu nominalnem po 101.50 II em. i po 102.50 III em. Zabrano kilka listów premjowych szlacheckich pełnopłaconych po 212.50. Pożyczkę wewnętrzną 4% z r. 1887-go ceniono po 96.35, bez nabywców.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 101.— i s. i po 100.40 II, III, IV i V-ej s., a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy V-ej ser. po 100.15. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 102.25 I-ej s., po 102 II-ej s., po 101.60 III-ej s., po 100.50 IV s. i po 100.40 V s., której wzięto kilkanaście tysięcy po 100.10 i 100.15.

Ulokowano kilkanaście akcyj Banku handlowego w Warszawie po 364 i 365.75.

Godzina 12. Uspokojenie giełdy dla walut obcych słabsze, wyczekujące.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 47.05, za Londyn krótki 9.50½, za Paryż krótki 37.85 i za Wiedeń krótki 81.30. Za kupony celne 1.53.

Okowita. Z powodu zupełnego braku dowozów, nie dokonano żadnej tranzakcji, wobec czego ceny są nieuregulowane. Uspokojenie bardzo mocne.

Ceny warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 11.55.

— **Gabinet dentystyczny Dr A. L. James Loewy** Włodzimierska 12. Przyjmuje chore od 11—4 ej. 1401r

Aleksander Żakowski
adwokat przysięgły z Piotrkowa, zamieszkał stale w Warszawie przy ulicy Złotej pod nr 3 (obok ulic Marszałkowskiej i Zgoda). 1402r

— Dentysta **Zofja Gutzman** wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5 ej po poł. Szpitalna 3. 3544

Dr Rudolf Goldberg
b. ordynator szpitala w Płocku, osiedliwszy się w Warszawie zamieszkał przy ul. Elektoralskiej 51.

LEKCYJ TANCA
udzielam u siebie i po domach prywatnych **Senatorska nr 29, m. 18.** 3540 Art. Teatrów Warsz. Pflanc.

Czytelnia dla Kobiet
9 Warecka 9
jest stale zaopatrywana w wyborowe dzieła w 5-ciu językach. Pism dwadzieścia kilka krajowych i zagranicznych. 3491

— Dr **Władysław Gajkiewicz (Marszałkowska 115)** powrócił. 3541

— Dr **H. Dobrzycki** powrócił do Warszawy Oboźna 5. 3451

Wydział Zaliczeń na Zastawy Kosztowności w Banku Dyskontowym Warszawskim

podaje do wiadomości, że licytacja na kosztowności zastawione w banku a we właściwym czasie nie wykupione, rozpocznie się w dniu 9 listopada n. s. r. b. o godzinie 11½ zrana.

Postąpiony szacunek zaraz po przybyciu na ręce kierującego licytacją, w całości uiszczony być winien. 3542

Pasy skórzane

najlepszego gatunku angielskie, pasy sierściowe, pasy gumowe, pasy parczane itd. trzyma na składzie i poleca po cenach najprzystępniejszych biuro techniczne i dom handlowy **JULJUSZA STEINERTA** Włodzimierska nr 16 wprost Tow. Kredytowego Miejskiego. Telefonu nr 118.3518

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 10 października 1891 r.

W eksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—	—
Londyn 1 funt. ster.	—	—
Paryż 100 franków	—	—
Wiedeń 100 guld.	—	—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	101.—	—
małe	—	—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.25	—
II	102.—	—
III	101.60	—
IV	100.50	—
V	100.40	—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—	—
4% Listy likwidacyjne duże	97.75	—
małe	97.50	—
Bilety Banku Ces. ser. I, II, III	—	—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	—
1866	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—	—
II	100	101.50
III	100	102.50
4% nowa pożyczka	96.35	—
Listy wileńskie długotermin.	—	—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—	—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—	—
Akcje Banku handl. warsz.	—	—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—	—

Księgarnia, Skład Nut i Czytelnia Juliana Guranowskiego,
przeniesione zostały do innego sklepu w tymże domu, 1402 przy ulicy **SENATORSKIEJ** nr 32.

TANIE FIRANKI. MARSZAŁKOWSKA 148 I-sze piętro. 3170

SPRZEDAŻ KONI

ZE STAD

Ludwika Hr. Krasieńskiego.

Roadsterów, normandów, sufolków etc. reproduktorów, pojazdowych i wierchowych, odbędzie się dnia 2 (14) b. m., a czystej krwi angielskiej 4 (16) b. m. października.

Listy koni rozdają się w Biurze właściciela Krakowskie-Przedm. nr. 7 i warszawskim tatarsalu. Konię, zaczawszy od poniedziałku, 12 b.m., można oglądać przy ulicy Ordynackiej nr. 1 w stajnach cyrkowych. 3543

Prawdziwa okazja!

Z przyczyny **zwinięcia filii składu szkła, porcelany i majolik artystycznych St. Mioduszeńskiego** przy ulicy **Wierzbowej nr 3.** **Zupełna wyprzedaż wszystkich towarów po cenie niżej kosztu.**

NB. Skład główny przy ulicy Szpitalnej nr 10, niezmiennie dalej egzystować będzie. 1333r

Nowo otworzona pracownia sukien

ROMAN Y

NIECAŁA Nr 4.

Wykończa suknie, okrycia podług najświeższych modeli paryżkich tak ze swoich jakoteż i powierzonych materiałów.

Ceny możliwie niskie. Suknie wykończają się w przeciągu 24 godzin.

Tamże przyjmują się uczennice na naukę kroju i szycia na stałe i przychodnie. 3141

Potrzebny jest **dzierżawca** lub wspólnik zaraz na **BROWAR** czynny z wyrobem piwa bawarskiego, dobrze procentujący w osadzie Tarczyn pow. Grójeckiego. Wiadomość u właściciela w tejże osadzie. 3419

Teatr Eldorado

Trupa Marjonetek.

Dziś „Don Juan”.

1394r

— Instytut leczniczo-gimnastyczny i szkoła fechtunku **Miodowa nr 3, aleja Jerozolimska nr 31.—M. Olszewski.** 3501

— Pan **Edward Zawadzki**, współwłaściciel składu win pod firmą **Schultz & Zawadzki**, wyjechał do Węgier. 3538

ADELA WILGOCKA
lekcje śpiewu solo i zbiorowe **Warecka 14,** mieszk. 15. 3509

Zakład leczniczo-gimnastyczny

A. Korycińskiej. Krakowskie-Przedmieście nr 17. Zapis przyjmuje na rozpoczynające się kursy dla pań i dzieci. Gimnastyki udzielają lekarze: Ortopedycznej i higienicznej. 3437

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego fabryki cukru i rafinerji JÓZEFÓW

Na zasadzie §§ 48, 50 i 55 ustawy Towarzystwa, zwołuje się zwyczajne ogólne zebranie akcjonariuszów na dzień 30 października (11 listopada) 1891 r. na godzinę pierwszą z południa w Warszawie, przy ulicy Żabiej nr 9, odbyć się mające.

Przedmioty do narad i uchwał są następujące:

1) Zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok fabryczny 1890/91 z ustanowieniem dywidendy za tenże rok.

2) Zatwierdzenie rachunku nowych urządzeń i amejoracji, w kampanji 1890/91 uskuteczonych.

3) Zatwierdzenie kosztorysu niektórych nowych urządzeń i amejoracji w kampanji 1891/92 wykonać się mających.

4) Zatwierdzenie budżetu i planu działań na rok fabryczny 1891/92.

5) Zatwierdzenie kontraktu nabycia od właścicieli dóbr „Moszna” gruntów, stanowiących oddzielną osadę „Jakóbówek”.

6) Zatwierdzenie warunków odnośnie zawiazanego nowego stosunku pieniężnego z domem bankowym „Leon Goldstand”.

7) Wybór nowego członka zarządu i nowego zastępcy w miejsce występujących.

8) Wybór członków do komisji rewizyjnej na rok fabryczny 1891/92.

Przynajmniej na dni 7 przed ogólnym zebraniem, akcjonariusze powinni złożyć swoje akcje w biurze zarządu, którego mieszkanie jest wyżej wskazane, podług specyfikacji na dwa oryginały spisanej i podpisanej, z których jeden z poświadczeniem składającemu wydany zostanie. 1493r

KORRESPONDENCJA PRYWATNA

— „Dyskreji”.—Odpowiedź wysłana poste-restante. 3539

— Zochno, mój kwiecie, zapomniałaś brata, co zdala żyje tęsknotą trawiony, za cień nadziei oddałby pół świata, a życie całe za raj utracił! Przemów choć słówko, siostrzyczko ma droga, Bo noc dokola mnie czarna, złowroga.—Złamany kwiat. 3551

Ogrodnik,

żonaty, z małym dzieckiem, chlubnej pod każdym względem opinii, człowiek pracy, nie wymagający. Od Nowego Roku poszukuje miejsca, co do opinii zaświadczy i to pod słowem honoru, właściciel majątku Józefin za Belwederską rogatką, obecnie tamże zamieszkały, gdyż majątek ten wydzierżawia. 2405

Wiedeński

Magazyn L. Koch, Miodowa 2, poleca dobre i tanie ubiory męskie.—Wybór wielki i rozmaity. Przyjmują się obsłanki. 1414

Korzystny interes dla pp. Kapitalistów.

Dnia 2 (14) Października r. b.. odbędzie się w m. Łomży (przez którą będzie przechodzić kolej żelazna), licytacja na dom, zajęty od r. 1867 przez Rząd Gubernjalny, za opłatą rocznie rs. 5,250; kontrakt służy jeszcze na 8 lat, bliższe szczegóły na miejscu. 1374

Nagrody rs. 50.

W Piątek d. 9 Października, z godz. 8-ej wieczorem, w przejeździe z dworca Petersburskiego, zginęło zawinięcie drelichowe koloru brązowego, opięte rzemykami, w którym znajdowały się, prócz palta zimowego, pleda i worka futrzanego do nóg, papiery i rachunki oraz książka do kopjowania

Zwracający Papiery i Książkę, zatrzymać sobie może palto i inne rzeczy, a natychmiast odbierze od rządy domu, Nowy-Swiat Nr 49, powyższą nagrodę. 1415

Kit do dachów,

najpewniejszy i najtańszy środek do naprawy dachów krytych tekturą, blachą lub cementem drzewnym. Cena za pud rs. 3.

Ch. Brückman, inżynier.

Aleja Jerozolimska Nr 21, 2-gie piętro
Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

Kartki z życia kobiety

przez 756r

ESTEJE.

Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego”, z 52 ilustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.—Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala, Nowy-Swiat Nr 41.

Do sprzedania

KARETA 4-ro osobowa,

fabryki Romanowskiego, mało używana, w dobrym stanie.—Wiadomość: Krak.-Przedm. Nr 48 u Zarządzającego gmachem, między godziną 10 a 3-cią. 1633R

Telefonu Nr 530.

Telefonu Nr 530.

Zakład Fotograficzny J. MIECZKOWSKI,

1398

Nowo-Miodowa Nr 3.

Winotłocznia R. Morozowicza

dnia 1-go Października, rozpoczyna dorocznym zwyczajem kampanję tłoczenia soku winogronowego, łaskawi konsumenci tego produktu, pragnący zwiędzić winotłocznię i przypatrzeć się przebiegowi fermentacji, mają wstęp wolny w każdą Niedzielę do południa, przez cały czas trwania kampanji, t. j. do 10-go Listopada. Objaśnienia chętnie każdemu udzielane będą.

Wina mej produkcji białe i czerwone, bez wszelkich przymieszek spirytusu, farb, gliceryny, salicylu i sztucznych zapachów, sprzedają się w cenie 60 kop. za butelkę, w sklepie własnym przy ulicy Miodowej Nr 6 i w filji przy placu S-go Aleksandra Nr 18.

W obu sklepach wydaje się codziennie wino na lampki, polewkę winną, wino gorące z korzeniami, kruszon na szklanki i t. p.

Zamawiającym z prowincji za naczyniami, począwszy od 25 butelek, nie dolicza się kosztów opakowania i ekspeduje bezpłatnie do żądanej stacji kolei żelaznej. Handlującym odpowiedni rabat.

1497r

Miodowa 6.

R. Morozowicz,

Plac S-go Aleksandra 18.

Zeszytami wychodzi 3 razy w miesiącu.

Nowy wielce zajmujący Romans

„KRÓLOWA NOCY.”

Cena zeszytu 15 kop. Pocztą nadsyłać można na 5, 10 lub 15 zeszytów, licząc na każdy po 20 kop., do nabycia we wszystkich księgarniach.

Skład główny w Księgarni **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika. 1553r



Magazyn Obuwia Męskiego, Damskiego i Dziecinnego A. Sobolewski

w Warszawie,

Bielańska Nr 5,

poleca obuwie gotowe z najlepszych materiałów oraz przyjmuje wszelkie obstarunki. Fasony modne, wykończenie staranne i eleganckie.

Ceny przystępne.

1631R

PATENTOWANE i UPRZYWILEJOWANE

w Rosji i za granicą

ŁESNE PASTYLKI (krażki) TATRA

300 godzin

za 1 rs.

stałego balsamicznego zapachu lasów iglastych w jednym pokoju, zapewnia zużycie zawartości jednego pudełka kosztującego rs. 1. Najwygodniejszy i najtańszy sposób wyrugowujący z użycia wszelkiego rodzaju rozpylacze.

WYŁĄCZNA WŁASNOŚĆ

Warszawskiego Laboratorium Chemicznego.

Dostać można: 1) róg Miodowej i Senatorskiej, 2) Krakowskie-Przedmieście Nr 1, 3) róg Granicznej i Królewskiej, 4) Nalewki 31.

1561B

Magazyn Mód Matyldy Dumay,

przeniesiony został dnia 1 Lipca, z ulicy Czystej Nr 8, na ulicę **Marszałkowską Nr 152**, od ogrodu lewa strona, drugi dom. Po powrocie z zagranicy, zaopatrzyła swój magazyn w najnowsze modele paryżskie, po cenach przystępnych. 1379

BADENSKIE WINOGRONA

codziennie świeże, poleca Handel Win i Delikatesów 1373

L. WRÓBEL,
Krakowskie-Przedmieście 25.

DWA TRZYLETNI

OGIERKI,

siwej i złoto-kasztanowej maści, bez żadnych wad, łaskawe, dobre pod wierzch, **tanio do sprzedania.** — Ogłądać można: **Długa 25 (Eldorado),** u stangreta Jana. 1411

CENNIK

Skladu fabrycznego FIRANEK

Dług.	Szerok.	Cena
11 1/2 lok.	× 3 1/2 lok.	2.
11 1/2 „	× 3 „	2.50.
12 1/2 „	× 3 „	3.
11 „	× 4 „	3.75.
11 „	× 3 1/2 „	4.
13 „	× 4 „	4.20.
11 1/4 „	× 4 „	5.20.
12 1/2 „	× 4 „	5.50.
12 1/2 „	× 3 3/4 „	6.
12 1/2 „	× 5 1/2 „	7.50.

i wyżej, aż do 25.

Oprócz tego polecamy partje firanek zakupionych o 50% taniej realnej wartości, z napisami na kartkach: „occasion.”

Specjalny i Oddzielny

Magazyn Firanek

L. Miaskowski i S-ka
Wierzbowa Nr 1. 1585R

W dobrach rycerskich, znanych z wzorowego gospodarstwa, jest miejsce dla **dwóch elewów.** — Opłata roczna wedle umowy. — Adresować należy do **Administracji Dóbr Rycerskich: Różnowo** pod **Obornikami, w Księstwie Poznańskim.** 1559

Z uszanowaniem

Springer.

Skład fabryczny przy ul. Leszno Nr 1

POUDRE
à la Glycerine
NOUVELLE INVENTION
BREVETÉE
EN FRANCE
S. G. D. G.

BROCARD & C^{ie}

Skład fabryczny przy ul. Leszno Nr 1

Nowo-otworzony Skład Obić Papierowych

pod firmą

J. JANOWSKI i S-ka,

poleca po cenach fabrycznych **Ceraty** na stoły, meble i posadzki, **Serwety** nasładowe, **Obrusy**, **Chodniki** kokosowe, **jutowe** i **ceratowe** oraz **Wycieraczki** do nóg w wielkim wyborze.

ulica Długa Nr 31,

Hotel Niemiecki. 1366

Syndyk tymczasowy masy upadłości Mieczysława Mazurowskiego,

zawiadamia wszystkich wierzycieli tej masy, którzy jeszcze nie zgłosili się do sprawdzenia swych wierzytelności, iż Sąd Handlowy Warszawski, wyrokiem z d. 13 Września st. st. 1891 r., wyznaczył termin prekluzyjny miesięczny do tego sprawdzenia dla wszystkich wiadomych i niewiadomych wierzycieli tej masy, a to licząc od daty ogłoszenia niniejszego wezwania, a Sędzia Komisarz wyznaczył ku temu terminu w Wydziale upadłości Sądu Handlowego Warszawskiego, na dni 4 (16), 9 (21) i 15 (27) Października r. b., o godz. 12-ej w południe, wzywa się więc tych wierzycieli, aby się stawili z dowodami usprawiedliwiającymi ich pretensje we wskazywanych terminach, pod tem zagrożeniem, iż nie stawiający i niesprawdzeni do rozdziału funduszu masy, w myśl art. 513 K. H. należeć nie będą. — **Nikodem Grosser** ad. pr.

LOMBARD

przy ul. Nowy-Swiat Nr 16,

Dobrzańskiego,

Podaje do wiadomości powszechnej, że licytacja fantów nie wykupionych i nie prolongowanych, odbywać się będzie w dniu 14 (26) Października 1891 r., o g. 10 zrana i dni następujących. — Nadto że lombard udziela pożyczki na kosztowności: złoto, srebro, miedź, rowery, welocypedy, lustra, brzozy itp., niemniej na towary lokcyjne odpowiedniej wartości, przy obniżonym procencie

Zarząd Towarzystwa Drogi Żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej,

podaje niniejszem do wiadomości, że dla eksploatacji tejże drogi potrzebne będą w 1892 roku następujące przedmioty:

1) Drzewo opałowe, 2) Węgiel kamienny, 3) Węgiel kowalski i koks, 4) Węgiel drzewny, 5) Oleje mineralne i łój mineralny, 6) Łój zwierzęcy, 7) Świece stearynowe, 8) Nafta kaukazka, 9) Olej rzepakowy, 10) Knoty do lamp i bawełna do maźnie, 11) Relsy stalowe, 12) Śruby z mutrami do relsów, 13) Haki do relsów, 14) Łasze i podkładki, 15) Zwrotnice (nowego typu), 16) Rozjazdy (starego typu), oraz ich części składowe, 17) Podkłady zwykłe, 18) Podkłady rozjazdowe, 19) Bandaże stalowe, 20) Kłody drewniane do hamulec, 21) Żelazo, 22) Miedź w blokach, 23) Miedź kwadratowa, okrągła i w arkuszach, 24) Stal Bessemerowska i resorowa, 25) Cyna, 26) Rury żelazne, 27) Rury i drut miedziany, 28) Plomby ołowiane, 29) Nity, mutry i szuby, 30) Odlewy żelazne, 31) Drut żelazny, stalowy i haki telegraficzne, 32) Gwoździe, holcszruby i szplinty, 33) Żelazno do okien, drzwi i pieców, 34) Antymon, 35) Blacha stalowa, żelazna i ołowiana, 36) Ołów i cynk w blokach i cynk w arkuszach, 37) Bremery, krążki i rezerwoary blaszane do lamp, 38) Świdry, żelazka do heblów i t. p. przedmioty, 39) Siatki żelazne, tygle, łańcuchy, szajby, 40) Słupy telegraficzne, 41) Drzewo budulcowe, 42) Drzewo warsztatowe, 43) Wyroby drewniane z wyjątkiem łopat i koszy, 44) Łopaty, 45) Kosze, 46) Kamień, 47) Cegła ogniotrwała i cement, 48) Wapno, 49) Kafele, 50) Tektura dachowa i smoła asfaltowa, 51) Worki używane, 52) Utrecht do karnap wagonowych, 53) Flagi sygnałowe, 54) Odpadki bawełniane, 55) Len i pakuly, 56) Ścierki i bielizna, 57) Wojłok, 58) Cerata, 59) Wyroby powroźnicze, 60) Skóry i rzemień, 61) Wyroby gumowe i węże parciane, 62) Szkło i wyroby szklane, 63) Izolatory, 64) Farby, 65) Lakier i politura, 66) Pokost i oleje konopny i lniany, 67) Terpentyna, 68) Smoła gazowa, 69) Włos koński, 70) Gąbki, 71) Chodniki sznurkowe, 72) Pędzle i szczotki, 73) Chemikalja, 74) Taśma telegraficzna, 75) Mydło zwykłe w kawałkach i szare w beczkach, 76) Pakunek amerykański, 77) Druki wraz z papierem i robotą introligatorską, 78) Koperty, 79) Materiały rysunkowe, 80) Farba telegraficzna i do stempli, 81) Umundurowanie, 82) Ciepłe ubranie, 83) Czapki, 84) Obuwie, 85) Pilniki.

Warunki techniczne i ogólne warunki dostawy, jak również szematy deklaracji, mogą być przejrane codziennie z wyjątkiem dni świątecznych i galowych w lokalu Zarządu Towarzystwa (Warszawa, ulica Królewska Nr 35), w zwykłych biurowych godzinach.

Życzący podjąć się którejkolwiek z wyżej wymienionych dostaw, zechcą złożyć najpóźniej w dniu 14 (26) Października na ręce Naczelnika Kancelarii Zarządu opieczetowaną deklarację na odpowiednim blankiecie, z napisem na kopercie: „Deklaracja na dostawę (tu wymienić przedmiot i Nr dostawy) dla drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej na rok 1892“ wraz z kwitem Kasy głównej Towarzystwa, lub Kasy Zarządu drogi w Radomiu, na wniesioną kaucję w wysokości wskazanej w warunkach dostawy.

Kaucje będą przyjmowane tylko do d. 12 (24) Października włącznie.

Deklaracje osób, które nie złożyły żądanej kaucji, lub nie podpisały warunków dostawy, rozpatrywane nie będą.

Rozpieczętowanie deklaracji nastąpi w dniu 16 (28) Października 1891 roku o godzinie 1-ej po południu, przy czym mogą być obecni pp. deklarujący się podjęcia dostaw.

Zarząd drogi zastrzega sobie swobodny wybór między deklarami.

Warszawa, 23 Września (5 Października) 1891 roku.

Od 30-tu lat egzystujący, obecnie jedyny

SKŁAD LAMP

W. PODGÓRSKI

w WARSZAWIE.

Krakowskie-Przedmieście № 66, w Gmachu Muzeum.

Zaopatrzony zawsze w najwiecejsze fasony lamp: ściennych, wiszących, salowych i stojących biurowych, z najnowszej konstrukcji palnikami (brenerami), w żyrandole, kandelabry, świeczniki oraz wszelkie przedmioty w zakres lampiarstwa wchodzące, jako to: daszki mleczne, tulipany i globy najróżnorodniejszych fasonów, żużury papierowe i jedwabne, tak do świec, jakoteż i do lamp, cylindry kryształowe wszelkich rozmiarów. Lampy błyskawiczne oryginalne zagraniczne, do oświetlania mieszkań i zakładów publicznych oraz fabryk.—Wszelką przeróbkę, odnowienie, oraz reparację lamp przyjmuję, wykonywa śpiesznie i akuracie.

Również posiada na składzie przybory do gazu, jako to: cylindry jasne i kolorowe, klosze mleczne i kryształowe, dymniki, reflektory lustrzane do wystaw i różne części składowe.

Ceny możliwie najniższe stałe.

1603R

L. & C. HARDMUTH,

Wierzbowa 6.—Wejście z dziedzińca na lewo.

1682R

Sprzedaje po cenach własnego kosztu:

Scyzoryki i Brzytwy oryginalne angielskie.

Papier listowy ozdobny i fantazyjny.

Wyroby brązowe z Wystawy Paryskiej, w stylu tureckim.

OSTRZEŻENIE!!

Ponieważ Porter Rygski firmy Dr. A. BUENGNER, jest najdoskonalszy i ogólnie zwany pod nazwą najlepszy Porter Rygski, znalazł przeto naśladowców, którzy podrabiają znaki i etykiety, dając zupełnie podobne do naszych, przez co w błąd wprowadzają Sz. Publiczność. Ostrzegamy przed wyzyskiem małych składów, dających towar lichy i nieszdrowy. Dla odróżnienia etykiety i kapsla każdej butelki Portera Rygskiego firmy Dr. A. BUENGNER, zaopatrzony jest herbem Państwa, na co prosimy zwracać baczną uwagę, gdyż tylko wtenczas firma za dobroć i oryginalność ręczyć może.

NA SEZON OGROMNE ZAPASY WYSTĄŁEGO PORTERU, TRANSPORT SPECJALNEMI WAGONAMI z RYGI.

Wyłączni reprezentanci na Królestwo Polskie, Wielkiego Browaru Parowego „Waldschloeschen”, firmy Dr. A. Buengner w Rydze.

LUCZYŃSKI & SZENIC.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Składzie Głównym w Warszawie, Miodowa 3, telefon № 33, oraz we wszystkich handiach win i znacznij-szych składach wódek w Warszawie i na prowincji.

1225

OSTRZEŻENIE.

Najprawdziwsza bibulka do papierosów w arkuszach, książeczkach, bobinach i gilzach z Towarzystwa Anonimowego dla wyrobu papieru „ABADIE”

z kapitałem 4,000,000 fr.

W PARYŻU,

sprowadzoną być może wyłącznie przez nas i naszych Reprezentantów

na Królestwo Polskie

pp. Salzstein & Weinfeld, Dzielna 8

W WARSZAWIE.

Wszelkie bibulki tejże firmy przez innych polecane, nie są prawdziwe. Prawdziwy papier „ABADIE” na każdym pudełku zaopatrzony jest firmą:

F. W. CRONE & C^o ODESSA,

Seuls Agents pour la Russie.

1648R

G. RADKE i A. ŻELISŁAWSKI,

1. Miodowa 1.

Wielki wybór biżuterji złotej, brylantowej, począwszy od przedmiotów najkosztowniejszych do drobiazgów tanich a gustownych, przeważnie wyrobu krajowego, co wpływa na niższą cenę i dokładne wykończenie przedmiotów.

Uwaga: Biżuterja srebrna przez sezon letni niżej ceny kosztu.

1598R

FILJA ŁÓDZKA

Warsz. Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego.

przy ulicy Zachodniej Nr 55 hyp. (33 pol.) dom Gołęza.

Udziela pożyczki na zastaw kosztowności oraz na towary niewielkiej objętości.

Od pożyczek na kosztowności pobiera miesięcznie procent wraz z opłatą na administrację:

od rs. 2 do rs. 100,	po jeden i trzy czwarte;
od rs. 101 do rs. 117,	po rs. 1 kop. 75 bez zmiany;
od rs. 118 do rs. 500,	po półtora;
od rs. 501 do rs. 600,	po rs. 7 kop. 50 bez zmiany;
od rs. 601 do rs. 1,000,	po jeden i ćwierć;
od rs. 1,001 do rs. 1,080,	po rs. 12 kop. 50 bez zmiany;
od rs. 1,081 i wyżej,	po jeden i jedna szóstą,

czyli 14% rocznie.

Markę skarbową opłaca dłużnik.—Żadnych innych opłat nie pobiera się.—Pożyczkę można upłacać częściowo i w miarę upłaty część zastawu odbierać. Opłata przy wykupie liczy się za każde rozpoczęte 15 dni.—Można zalegać w opłacie cztery miesiące.

Biuro otwarte od godz. 9 zrana do 4 po południu.

1405

Z dniem 1 Października została otwarta

„Mleczarnia Wiejska”

Solna № 5, m. 2.

1386

gdzie oprócz sprzedaży mleka na miejscu, na żądanie odstawia się go do domów. Cena:

Mleko świeże na miejscu, kwarta kop. 09.

z odnośnictwem do domu 10.

Mleko zbierane kwarta „ 05.

Smietanka „ 20.

Panom handlującym odstępuje się procent.

Należy się wystrzegać od podrabiania

Plaster kauczukowy

na odciski

883r

A. Bergholca,

sprzedaje się w aptekach, składach materiałów aptecznych i magazynach wyrobów gumowych.

Skład główny w St. Petersburgu.

Nowska apteka A. Bergholca w Warszawie w aptece E. Jarnuszkiewiczza, Nowy-Swiat № 35.

Cena pudełka 40 kop.

Próby na żądanie
franco

BOGUSŁAW HERSE

MAGAZYN NOWOŚCI

Senatorska 10.

Wszystkie towa-
ry wyborowe.

Wielki wybór jedwabi gładkich i fantazyjnych, po cenach umiarkowanych.

Czarne Chevioty na suknie od	rs. 1.50
Czarne Kaszmiry na suknie od	rs. 1.80
Czarne Cotes de Cheval na suknie od	rs. 1.90
Czarne Crêpe Regence na suknie od	rs. 1.90
Czarne Welny fantazyjne na suknie od	rs. 2.25
Czarne Himalaya na suknie od	rs. 1.65
Czarne Kamgarny na okrycia od	rs. 3.50
Czarne Chevioty na okrycia od	rs. 2.25
Czarne Velours drapés na okrycia od	rs. 4.50
Czarne Popeliny na okrycia od	rs. 4.50
Czarne Sukna na okrycia od	rs. 3.—
Czarne Welny fantazyjne na okrycia od	rs. 2.50
Kolorowe Kaszmiry na suknie od	rs. 0.80
Kolorowe Chevioty na suknie od	rs. 0.70
Kolorowe Cotes de Cheval na suknie od	rs. 1.90
Kolorowe Vigogne na suknie od	rs. 1.90
Kolorowe Peau de Cygne na suknie od	rs. 2.10
Kolorowe sukienka na suknie od	rs. 2.10
Kolorowe Chevioty fant. na suknie od	rs. 1.50
Kolorowe Diagonale na suknie od	rs. 1.75
Kolorowe Himalaya na suknie od	rs. 1.35
Kolorowe Vigogne fant. na suknie od	rs. 1.35
Kolorowe Welny gładkie na okrycia od	rs. 2.—
Kolorowe Welny fant. na okrycia od	rs. 2.—
Kolorowe Plusze gładkie jedwabne od	rs. 1.—
Kolorowe Plusze fant. jedwabne od	rs. 1.—
Kolorowe Velours de Chasse od	rs. 1.10
Kolorowe Flanelki na szlafroki od	rs. 0.70
i t. d.	

Wszystkie towary powyższym cennikiem objęte, oprócz pluszy, są francuzkie lub angielskie.

Suknie, Okrycia i Kapelusze

podług modeli z pierwszorzędných domów paryzkich

Worth, Félix, Virot etc.

Ostatnie nowości.

Ceny niskie.

Ważne dla osób, pragnących zapewnić sobie byt niezależny.

Specjalne Szkoły krojów, szycia i wykończania sukien i okryć damskich
ANIELI GAŁECKIEJ

z córką Pelagją w Warszawie, od Krakowskiego-Przedmieścia ulica
Podwal Nr 10; 2-ga Marszałkowska 94, z pensjonatem,

w których wykładane są nauki metodą A. Gałęckiej—sposobem francuskim, przy pomocy tylko samego centymetru, za co też w konkursie krojów na Wystawie Pracy kobiet w Warszawie jedynie tylko Aniela Gałęcka z córką Pelagją zostały nagrodzone wyższem uznaniem, t. j. medalami, za najlepszy krój metodą własną, nadzwyczaj ułatwioną i zrozumiałą, za najlepsze i gustowne wykonanie sukien i okryć z materiałów, przez uczennice w ich szkołach.



RS. 10



gruntowna nauka kroju sukien damskich metodą A. Gałęckiej, która od razu daje zapewnienie niezależnego bytu, dla tego też uczennice z ich szkół, poszukiwane są na Dyrektysy do Magazynów i do Szkół na nauczycielki krojów.—Lekcje wykładane są pod osobistym kierunkiem A. Gałęckiej lub jej córki, bez wszelkich gmatwanin, linijek krojowych, 38 mierników i t. p. zbyt drobiazgowych, zupełnie nie potrzebnych obliczeń, które tylko naukę kroju wklajają, utrudniają i dla wielu osób zupełnie niezrozumiałą czynią.

1395

Niniejszem mamy honor donieść do wiadomości publicznej, iż z dniem 3-cim b. m.

ZAKŁAD RESTAURACYJNY pod „NOWĄ GWIAZDĄ“ ulica Bielańska Nr 5.

oddany został w administrację p. M. Koller, który nadal Zakład ten w dotychczasowym zakresie prowadzić będzie.
Tamże na kufle wydawane będzie piwo Bawarskie lagrowe, oraz nowy gatunek na sposób Pilzeński naszego wyrobu.

Towarzystwo Akcyjne Browaru **W. Kijok & Comp.**

1842R

Powołując się na powyższe ogłoszenie mam zaszczyt donieść do wiadomości publicznej, iż

ZAKŁAD RESTAURACYJNY pod „NOWĄ GWIAZDĄ“ ulica Bielańska Nr 5,

po gruntownem odrestaurowaniu otwartym zostanie w Sobotę, to jest dnia 10-go b. m.
Bufet obficie zaopatrzony w świeże i oryginalne przekąski, oprócz Śniadań, Obiadów i Kolacyj, jedzenia à la Carte w wielkim wyborze, po cenach nader niskich, przy szybkiej usłudze, pod moim osobistym dozorem.
Koncert codziennie wieczorem bezpłatnie.
Polecając się nadal łaskawym względem Szanownej Publiczności.

Pozostaję z uszanowaniem **M. Koller.**

MAGASIN FRANÇAIS,

1844 R

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), poleca Szanownej Publiczności wielki wybór

Ubiórów męskich oraz materiałów zagranicznych i krajowych na obstalunek, na sezon jesienny i zimowy.
Nowość: Sprzedaż pod gwarancją, nieprzemakalnych **Meksykańów** kortowych (bez gumy).—Ceny niskie stałe.

Nauka i wychowanie.

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska J. Adwigi Przeworskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybko odnosią korzyści, ceny bardzo przystępne. 27885

Adres: Francuzka świeżo przybyła swoim kosztem, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Berga Nr 6, parter. 2914r

Angielki, guwernantki, bony, francuzki guwernery szukają posad. Jasna 2, Dąbrowska. 29713

A) Zakład frębłowski Heleny Borowskiej. Mokotowska 55. 28487

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca Danilewicz, autora buchalterji, Chmielewski. Bracka 5. 2885r

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy specjalista S. Rogulski. Erywańska 8. 29733

Oświadczony korepetytor, skończony realista. Oferty zostawiać u stróża: ul. Widok Nr 14. 29753

Do wspólnej nauki potrzebna jest paniienka, od 11 do 12 lat.—Wiadomość: od 1-ej do 3-ej, Marszałkowska 108, m. 8. 28886

Inteligentne, praktyczne osoby uczyć kroju poprawnego francuskiego. Cena przystępna. Niezamożność placą połowę. Objasnienia na miejscu. Wszelką krawieczyznę przyjmuję. Chmielna 47—10. 29142

Francuzka udziela lekcji z polskim i ruskim tłumaczeniem. Senatorska 27, mieszkania 28. 29372

Gimnastyka dla dzieci w godzinach popołudniowych, w zakładzie frębłowski. Zielna 11, udziela p. Kiersnowska. 2860r

Lekcje rysunku i malarstwa wszelkiego rodzaju udzielane są, tak jak od lat 25-ciu, w zakładzie św. Łukasza Marji hr. Lubieńskiej, przy ulicy Nowy-Swiat 2. 29305

Lekcje konwersacji francuskiej—miesięcznie Lrs. 2. Chmielna 56, m. 7, prawa oficyna, parter, od 12-ej do 4-ej. 28728

Lekcje rysunku z gipsów i z natury, malowania na porcelanie, szkła, glinie, drzewie, marmurze, atlasie i aksamicie udzielam. Nowy-Swiat 66, m. 15.—Karolina Szmurło. 25099

Lekcji zbiorowych nauk przyrodniczych udziela doktor Wanda Szezwinińska. Widok 14, redakcja Przeglądu Pedagogicznego. 29738

Metodyczny Kurs nauk, obejmujący: religję, jez. polski, francuski, arytmetykę, historję, nauki przyrodnicze, geografję, rysunki i kaligrafję—wychodzi w „Przeglądzie Pedagogicznym.” Prenumerata kwartalnie rs. 1 kop. 75. Widok 14. 29740

Nauczycielka z patentem konserwatorium, przyjmując lekcje fortepianowej muzyki. Podwale Nr 9, m. 8. 28966

Nauczycielka muzyki, posiadająca świadectwo konserwatorium, udziela lekcji w domu i na mieście. Żółwia Nr 45, mieszkania 8. 29147

Nauczycielka z patentem konserwatorium, udziela lekcji muzyki na mieście i u siebie. Jedziana Nr 1, m. 6. 29196

Niemieckiego udzielam z konwersacją. Włospolna Nr 9, m. 5. 28922

Nauczyciel języka niemieckiego udziela lekcji, korepetycji. Oboźna 4, mieszkania Nr 28. 29523

Nauczycielka z patentem, doskonalą konwersacją francuską, bawiła długo w Paryżu, posiadająca języki: ruski, niemiecki, może przygotować do gimnazjum, posiada także i muzykę, poszukuje miejsca na wyjazd, lub też demi-placę w Warszawie, na bardzo przystępnych warunkach. Jasna 2. Biuro nauczycielskie Dąbrowskiej. 29087

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym udziela lekcji w domu i na mieście od rs. 2 miesięcznie, przygotowuje do klas. Nowy-Swiat Nr 54, m. 20. 28667

Niemka młoda, nauczycielka, z wyższem patentem, znająca ruski poszukuje demi-placę i lekcji. Krak.-Przedm. Nr 15, mieszkania 6, od 4—5. 29691

Nauczycielka potrzebna na wieś, która ukończyła gimnazjum. Przechodnia Nr 3, mieszkania Nr 9, stróż wskaże. 29615

Nauczycielka muzyki udziela lekcji u siebie i na mieście. Nowy-Swiat Nr 64, mieszkania 11. 29661

Niemka nauczycielka życzy sobie lekcji lub konwersacji. Wiadomość: Zielna 17, mieszkania 15. 29671

Nauczycielka z wyższem patentem francuskim, wyższą muzyką, poszukuje lekcji. Redakcja Przeglądu Pedagogicznego, Widok Nr 14. 29737

Ogródek dziecięcy, gry, pogadanki, zajęcia ręczne, w „Przeglądzie Pedagogicznym.” Prenumerata kwartalnie rs. 1 kop. 75. Widok 14. 29739

Potrzebna francuzka do konwersacji porozumienie w miejscu. Wileza 2, mieszkania 11, rano. 29466

Potrzebna polka z wyższem wykształceniem na demi-placę. Wiad. Krucza 14, m. 6, 4—5 po połud. z wyjątkiem niedzieli. 29594

Potrzebna gimnazistka na wieś do przygotowania dwojga dzieci do szkół. Sienna 27, m. 3. 29748

Potrzebna jest na wieś nauczycielka dla przygotowania chłopca do gimnazjum. Pierwszeństwo dla posiadającej świadectwo. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. Zuzanna X. 29695

Poszukujących do wspólnej nauki paniienki od lat 12 do 14 uprasza się o złożenie adresu w kantorze Kurjera pod literami T. W. 29658

Szkola kroju systemem Wortha Skwareckiej, Plac św. Aleksandra Nr 14. Kurs kroju sukien damskich i dziecięcych rs. 10. 28987

Skrzypek poszukuje lekcji. Kotzebue Nr 2, Sod 6-tej do 7-mej wieczorem, stróż wskaże. 29508

Dla pp. Fabrykantów.

Któryby z pp. fabrykantów życzył sobie urządzić sprzedaż hurtową swych wyrobów w Warszawie, może powierzyć prowadzenie interesu **zadowolnemu kupcowi**, który zobowiązuje się złożyć wysoką kaucję. Łaskawe oferty proszę przesyłać pod adresem: **Kyszard**, poste restante Warszawa. 1635

Sprzedaż

Pierzy i Puchu

Puch Erdredonowy na funty i arkusze,
Koldry gotowe

Atlasowe, Adamaszkowe, Tybetowe,
Bajowe i inne,

Wagę z własnej fabryki,
oraz przyjmują się koldry do szycia.
Poleca 1219

Skład Towarów Łokciowych i Waty,
PO CENACH NISKICH,
R. KOECHER, Podwal Nr 7.

Doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj i korepetycji w godzinach rannych i poobiednich. Praga ul. Papińska 11, mieszkania 2, (przy moście). 2883r

Student ruski poszukuje lekcyj. Rozbrat 9, mieszkania 1. 29433

Student 3-go kursu matematyki, poszukuje lekcyj. Świętokrzyska 17, m. 17. 29735

Student doświadczony i sumienny korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycji. Świętokrzyska 17, mieszkania 16. 2916r

Student poszukuje korepetycji. Włodzimierska 14, mieszkania 10. Od 4—6 można spotkać. 2909r

Szkole Haliny z Leszczyńskich Tokarskiej, nagrodzonej srebrnym medalem, olina 8, artystki: rzeźbiarz i malarz udzielają rysunków, malowania, rzeźby, oraz sztukosławianej. Szkoła przyjmuje pensjonarki i małe panienki, dla których są i inne wykłady. 2830r

Nowej szkole rzemiosł dla kobiet Aleksandry Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście 17, w pałacu hr. Potockiego. Rozpoczynają się kursy: kroju sukien, bielizny, szyja, strojów, pończosznictwa, koronkarstwa, haftu, rękawicznictwa, krawatów, szmuklerstwa, robot wycinanych, tkactwa, rysunków, fotografii, grawerstwa, retuszerji, heljominia-tur, malowania, wypalania na drzewie, skórze, koszykarstwa, introligatorstwa, terrakoty. Pa-tyenty wydają. Pensjonarki przyjmują. 27009

Zielna 11. W zakładzie Zofii Garbowskiej praktyczny kurs metody freblowskiej dla do-rostych. 2850r

7a lekcje muzyki lub korepetycje poszukuje nauczycielka pokoju lub obiadów. Oferty przyjmują Kurjer dla „Eleonory”. 29434

Zakład Froeblovski Manji Keller, Senator-owska 11, dawny dom Roziiera. Po południu oddzielne lekcje gimnastyki. 27686

Zakład wychowawczo-gimnastyczny Jagwigi Ochrańskich, Nowy-Swiat 21. Zapis dzieci codziennie. 25925

Doniesienia osobiste.

Do Jadwigi N. Upraszam o odpowiedź na list poście-restante z 1 lipca. Zenon Praw. 29647

Dla Izraelity list wysłała Hygiea. 29683

Dla „Uśmiechniętej” list na pocztę. 29664

Dla „Uśmiechniętej” list na pocztę. 29710

List dla „Szczęścia Wesołego” 4 wysłany. 29755

List dla Walentyna 5 na pocztę poście-restante. 29747

La Providence list wysłany 1 paźd. 29679

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Receptę zakłada i prowadzi S. Rogul-ski. Warunki przystępne. Ulica Erywańska 8. 29734

Chłopiec młody, inteligentny, znający spe-cjalnie ruski i polski, z ładnym charakte-rem pisma, poszukuje stosownego zajęcia, jak również może przyjąć przepisywanie. Łaska-we oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. L. T. 29660

Chciałabym mieć miejsce do zarządu do-mem lub do szycia za małym wynagrodze-niem. Krakowskie-Przedmieście, hotel Dzie-kan 12. 29711

Chłopiec z prowincji poszukuje miejsca w handlu jako uczeń. Kurjer Warszawski T. M. 29623

Dwie panienki z dobrej rodziny poszukują miejsca do sklepu lub cukierni. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. A. B. C. 29309

Francuzka ma 1 godzinę za obiad. Święto-krzyska 25, m. 19. 29164

Francuzka, paryżanka, poszukuje zajęcia za obiad, w okolicy Placu Teatralnego. Wia-domość: ulica Nowo-Miodowa 2, mieszka-nia 10. 29425

Kucharz zdolny, przybyły z prowincji, po-szukuje miejsca w domu prywatnym. Mieszka przy ulicy Bednarskiej 29, w farbiarni, 10 na dole. 29172

Kobieta w średnim wieku, z dzieckiem, ży-kozy przyjąć obowiązki do jednego pana. — Tamka 44, wiadomość u stróża. 29668

Kucharka z dobrymi świadectwami, uzdol-niona, poszukuje miejsca do kuchni. Tamka 44, mieszkania 13. 29669

Młoda panienka, obeznana z handlem, poszu-kuje miejsca sklepowej. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera lit. W. Y. 29708

Młoda osoba życzy miejsce za gospodynią do pojedynczej osoby lub do zaopiekowania się dziećmi. Ulica Ogrodowa 15, wiadomość w sklepie. 29677

Niemka wykształcona, ma kilka godzin wol-nych. Królewska 29, m. 36. 29709

Osoba młoda, znająca języki, rachunki, po-szukuje praktyki, w sklepie, do dzieci, go-spodarstwa, w mieście lub na wsi, za małe wynagrodzenie. Chłodna 40, miesz. 7, drugie piętro. 29758

Osoba młoda, która pracowała lat parę jako kasjerka, mogąca złożyć świadectwa chlu-bne i kauce, poszukuje odpowiedniej posady na wyjazd lub w Warszawie. Złota 16, m. 16, od 1 do 3-ej. 29393

Osoba młoda poszukuje miejsca na wyjazd lub w Warszawie. Ul. Miła 11, od 3 do 7-ej wieczorem, stróż wskaże. 29555

Osoba młoda, z konwersacją niemiecką, po-szukuje miejsca do towarzystwa i wyręcza-nia w gospodarstwie. Żorawia 23, m. 23, od 11—2-ej. 29444

Osoba inteligentna poszukuje posady kasjerki lub ekspedjentki. Mokotowska 52, m. 18. Tamże jest fikus i poduszka gumowa nieuży-wana do sprzedania. 29686

Osoba posiadająca chlubne świadectwa po-szukuje miejsca do małych dzieci lub star-szej osoby. Krucza 40, m. 13. 29402

Osoba w średnim wieku potrzebuje miejsca za gospodynią do pojedynczej osoby, na pro-wincję lub w Warszawie. Wiadomość: Nowo-grodzka 28, m. 28, Czaplińska. 29344

Pracznia uzdolniona, z dobrymi świadectwa-mi, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Żelazna 69, m. 5. 29756

Poszukuje miejsca do wyręczenia pani, ko-ło dzieci i gospodarstwa, za życie i mieszka-nie. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Wdo-wy”. 29760

Sklepowia uzdolniona do sprzedaży wędlin poszukuje miejsca zaraz. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod wyrazem „Uzdo-lniona”. 29437

Student poszukuje zajęcia w rannych i po-południowych godzinach. Hoża 21, mieszka-nia 11. 29693

Subjekt felczerski uzdolniony poszukuje skondycji. Wspólna 24, m. 13. 29722

Uadwokata lub rejenta szuka zajęcia pra-wnik bezpłatnie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. R. S. 29610

Wykształcona niemka poszukuje zajęcia. Wiadomość: Widok 21, miesz. 8, od 9 do 10-ej zrana. 29723

Ważne dla pośredników. Za wyrobienie po-sady w poważniejszym domu handlowym lub instytucji rządowej w Warszawie lub Ce-sarstwie młodym człowiekowi z branży ku-pieckiej, posiadającemu języki polski, ruski, niemiecki, otrzyma odpowiednie wynagrodze-nie. Adresy złożyć w Kurjerze „Dyskretna za-pewniona”. 29732

Za 8 rs. miesięcznie przyjmę miejsce kasjerki lub sklepowej. Poręczenie osób wiarogo-dnych. Oferty dla G. O. przyjmuje kantor Kurjera. 29456

Zajęcia jakiegokolwiek poszukuje młody człowiek, realista, znający niemiecki, fran-cuski i angielski, biegły w rachunkowości. Po-czątkowo przyjmie miejsce na mniej korzyst-nych warunkach. Na żądanie może złożyć kau-cję. Krakowskie-Przedmieście 22, m. 7. 29351

150 rs. i więcej za wyrobienie posady mło-demu, inteligentnemu szlachetcowi, w Królestwie lub Cesarstwie. Dyskretna za-pewnia się. Oferty: Kurjer Warsz. sub „Nowi-cjuszowi”. 29684

am i gupian D. Zaofiarowana.

Agronom potrzebny z kauceją do samodziel-anego, na mocy rejentalnej plenipotencji, za-rządu majątkiem, blisko Warszawy. Pensja i tantjema. Zgłosić się ze świadectwami: Bra-oka 11, m. 1. 29452

Czeladzio i panny do okryć potrzebne. Kró-lewska 1, pracownia Cara. 29260

Kuchmistrz potrzebny do pierwszorzędnego handlu win na prowincję. Warunki wyjąt-kowo dogodna, za to posiadanie kilkuset rubli kapitału obrotowego, własnych sprzętów ku-chennych, serwisu i nakryć oraz porcelany ko-nieczne. Tylko faktycznie uzdolnieni kuchmi-strze, z pierwszorzędnymi świadectwami, tu-dzież mogący wypełnić powyższe warunki, ze-chcą pismienią swą ofertę złożyć u W-yeh Jul. K. Held et Comp., Plac Teatralny 11, w Warszawie. 29030

Potrzebny jest uczeń do kantoru, z ładnym charakterem pisma. Oferty przyjmuje kan-tor Kurjera pod H. Z. 29600

Poszukuje osoby starszej do towarzystwa, znającej dobrze gospodarstwo miejskie, je-zyk francuski i muzykę. Ordynacka 12, mieszka-nia 10. 29598

Poszukuje pracowitej panny służącej, umie-jacej szyc, krajać i mówić po rusku lub po niemiecku. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla O. L. 29567

Potrzebne są panny do okryć zdane i pod-ręczne. Krakowskie-Przedmieście 17, mie-szkania 3. 29654

Potrzebne panny zupełnie uzdolnione do spódnicy i podręczne. Sosnowa 9, mieszka-nia 13. 29522

Potrzebna bona niemka z językiem polskim lub polka, najlepiej freblówka, do dwóch dziewczyn i chłopczyka, na prowincję. Zgła-szać się mogą w niedzielę, to jest 11-go paź-dziernika, od godz. 10 do 3-ej. Ul. Mazowie-cka 4, miesz. 21. 29627

Potrzebna jest panna zupełnie uzdolniona w krawieczyźnie na wyjazd do Chełma. — Wiadomość: Sobolewski, ul. Długa domu 23, w podwórzu. 29148

Potrzebna jest panna zdolna do okryć. Kra-kowskie-Przedmieście 85, m. 6. 29498

Potrzebna bona niemka. Zimna 5, mieszka-nia 16. 29526

Potrzebna bona niemka, mówiąca tylko po niemiecku. Aleja Róż 1. 29470

Potrzebny uczeń do cukierni. Marszałkow-ska 78. 29432

Potrzebni zaraz zdolni mozaikarze. Skład pieców, Krakowskie-Przedm. 7. 29411

Potrzebny jest zaraz zdolny krojczy do o-kręć damskich. Pensja miesięczna rs. 60 i wyżej, w Warszawie lub na wyjazd. Oferty: Kurjer Warsz. „Krojczy”. 29394

Pracownia sukien, gorsetów, okryć i kape-luszy Lubicz-Zaleskiej przyjmuje uczennice. Marszałkowska 90, m. 15. 2688r

Potrzebna zaraz bona niemka, znająca je-zyk ruski, do małych dzieci. Nowowiełka 5. 29121

Potrzebny agent, obeznany z kanalizacją i wodociągami. Oferty przyjmuje Kurjer dla Y. M. 29157

Potrzebna jest rodowita niemka z muzyką do konwersacji. Długa 8a, m. 15, od 11-ej do 1-ej. 29103

Potrzebna bona francuzka do dwóch chłop-czyków, sześciu i trzyletniego. Mokotowska 54, miesz. 1. 29080

Panny kompletnie uzdolnione do okryć, spó-dniczarki i podręczne, potrzebne do praco-wni, Mazowiecka 2. 29166

Potrzebni są młodzi ludzie do zbierania ob-stalunków na mieście. Wiadomość w skła-dzie naczyń aptecznych i chemicznych, Sena-torska 24. 2866r

Potrzebna jest panna zdolna staniczarka. — Orla 12, miesz. 17. 29678

Potrzebny uczeń do cukierni. Ul. Niecała 14. 29673

Panny bardzo zdolne do staniów potrzebne zaraz. Ulica Niecała 4, pracownia Roma-ny. 29682

Potrzebna nianka w średnim wieku, z do-brą kszą służbową, do pilnowania dwójki dzieci etc. Solna 17 domu, 9 mieszkania. Przy-jmuje się tylko od 4 do 5-ej. 29704

Potrzebny gorzelanego. Ulica Długa 82, m. 18. 29707

Potrzebny czytelnik polskich gazet od 11 do 14 lat, z mieszkaniem i utrzymaniem. Kra-kowskie-Przedmieście 88, m. 16. 29717

Potrzebna jest panna do maszyny podczo-szniczej. Wiadomość: Marszałkowska 42, miesz. 1. 29724

Subjekt żonaty, z kauceją rs. 200, do składu wódek potrzebny jest zaraz. Wiadomość: Świętojańska 33. 29632

Uczeń potrzebny jest do tapicera. Chmielna 3. 29616

Uczeń potrzebny do handlu kolonialnego. — Ul. Krucza 13. 29707

Uczeń potrzebny do składu aptecznego Ksa-werego Nickiego. Plac św. Aleksandra 7. 29694

Wysoko uzdolniony litograf, któryby za-wrótno, znał wyborne rysunek jak i roboty mercantylowo-tabelaryczne może znaleźć stałą posadę. Oferty nadsyłać do pp. Jermolowicz i Bergman w Sosnowicach. 29403

Za usługę mieszkanie dla małżeństwa bez-dzielnego. Do 11-ej zrana, Twarda 59, mie-szkania 4. 29138

Kupno i sprzedaż.

Apteczne materiały, farby, tran świeży, po-Aleca skład Ksawerego Nickiego, Plac św. Aleksandra 7. 29821

Adres malarni i najtańszego w Warszawie Askladu porcelany St. Mioduszeńskiego, ul. Czaplińska 10. 3c

Artystyczna reparacja antyków, mebli, wa-chlarzy, przedmiotów z kości, perłowej ma-sy, porcelany, majoliki, alabastru. Zakład re-paracyjny, Krakowskie-Przedm. 73. 24814

Antykwaryusz Makow, Solna 9, poleca Ameble starożytne, brzozy, porcelane, szty-chy. 29380

Brylantowe kolczyki do sprzedania. Wspól-na 13, m. 10, od 3 do 5-ej. 29139

Bukiety Makarta! Palmy, wieniec suszone, wieniec metalowe. Sprzedaż hurtowa i deta-lizna. T. Kozłowski, obecnie tylko jeden sklep, Wierzbowa 8, gmach teatru, wprost Niecałej, dawniej Senatorska i Bracka. 29518

Billard w dobrym stanie do sprzedania. Wia-domość: ulica Daniłowiczowska 6, mieszka-nia 8. 29714

Do sprzedania palto do polowania, podbite rysiami, bardzo mało używane, kołnierz bo-bry amerykańskie. Nowy-Swiat 38, mieszka-nia 23. 29328

Dwie komody starożytne z bronzami, dwie szafki nocne z marmurowymi blatami, stół bilardowy. Krucza 47—9. 28777

Do sprzedania meble czarne rzeźbione, u-trechtem bordo kryte. Ulica Wilcza 27, miesz. 3. 29187

Do sprzedania kolekcja kaktusów sztuk 180. Wiadomość: Elektoralna 7, mieszka-nia 5. 29196

Do sprzedania tania różne meble mało uży-wane. Obejrzeć można od godz. 10-ej zrana do 6-ej po południu. Ulica Mokotowska 54, wiadomość u stróża. 29223

Do sprzedania drzewka owocowe w najlo-dszych odmianach, w cenie od kop. 40 do 55 sztuka, za rogatką Jerozolimską, u Sylwestra Piechowskiego, we wsi Ochota 17. 29395

Do sprzedania wolant, meble machoniowe, lustro duże w złotych ramach, tania. Ul. Dzielna 60. 29596

Do sprzedania książki francuskie, nuty na fortepian i do śpiewu oraz trzy tysiące ma-rek pocztowych. Wspólna 5, miesz. 4, od godz. 2 do 5-ej. 29713

Edouard Coqui poleca świeży transport her-baty chińskiej wyborowej, od 2—3 rs. Spe-cjalne imbryki z glinki japońskiej. 27525

Fortepian mało używany fabryki Kralla i Seidlera, Jasna 4, Dütz. 24822

Fortepian do sprzedania za rs. 40. Freta 14, stróż wskaże. 28911

Fortepian Kralla, 7 oktav, do sprzedania lub wynajęcia. Zgoda 6, m. 14. 29301

Fortepian Bekera czarny, mało używany, zapłacony 600 rs., do sprzedania; znaczne u-stępstwo. Leszno 58, m. 1. 29491

Fortepiany prawie nowe do sprzedania, Ma-łackiego, Kerntopfa. Hoża 6, m. 4. 29560

Fortepian mało używany do sprzedania. Żo-rawia 43, m. 25. 29236

Garnitur mebli używanych do sprzedania. — Żelazna 72, m. 2. 29111

Gruszki Duchessy i inne smaczne, ananasy Goraz śliwki, pomidory wyborowe, pieczarki codziennie świeże, winogrona, poleca skład o-woców, Chmielna 26. 29392

Garnitur fantazyjny mały, urzędowej roboty, Ortelwina, niebieskim rypsem jedwabnym kryty, rs. 65, do sprzedania. Chłodna 33, mie-szkania 9. 29700

Jest do sprzedania garnitur mebli orzechowy maszynowy z jedwabnem pokryciem i lustro duże orzechowe, bardzo tania. Ul. Krochmalna 54, miesz. 8. 29132

Jest do sprzedania 6 ram złotych do okien, dwa łóżka jesionowe, wanna maszynowa cyn-kowa, żardinierki, kandelabry wiszące, szafka, sofa, kuchenne. Aleja Jerozolimska 65, mie-szkania 6. 29752

Jest do sprzedania piękny wolant na gumo-wych kołach i dwie bryczki na resorach, na jednego i parę koni. Leszno 60. 29601

Kareta trzyczobową sprzedam tania. Chmiel-na 37, Wojciech pokaze. 29197

Kredens dębowy do sprzedania. Topel 16, m. 8. 29120

Kupię fortepian krótki, na miesięczne wy-płaty. Oferty proszę składać w kiosku przy rogu ulic Marszałkowskiej i Jerozolimskiej pod adresem „Fortepian”. 2892r

Kupię używany Swift z detą gumą. Oferty: „Oyklista” Kurjer Warsz. 29397

Koniczyna, siano, słoma, kilka tysięcy cen-tnarów, do sprzedania pod Nałęczowem. — Wiadomość: Włodzimierska 19, m. 16a. 28881

Kasy ogniotrwałe 25%, tańsze od innych cen-ników. Marszałkowska 125, Sikorski. 24411

Kasy używane tania, kilka sztuk w zupełnie dobrym stanie. Fabryka Bohtego, Nowy-Swiat 31. 28782

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamie-niam. Pańska 10, m. 34. 29750

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Swiat 31. 2910r

Lando pozostawiono do sprzedania tania, w doskonałym stanie, zdadne na wieś i do mia-sta. Wiadomość w kantorze składu węgla J. Zelisławskiego, Twarda 64. 29706

Łóżko dla dziecka do lat 12 sprzedam. Od godz. 2 do 5-ej, Chmielna 33—11. 29715

Łóżka orzechowe, szafę, biurko, krzesła dę-bowe sprzedaje stolarz. Ulica Nowogrodzka 13. 29076

Meble tania! Garnitur czarny, orzecho-My, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kre-dens, stół, krzesła, biurko, otomana, szafka lu-strzana. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, parter, w drugiej bra-ni. 29142

Moble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska 103, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 29327

Moble za bezcen! garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, szafki lustrzane, Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 28417

Magazyn mebli przy ulicy Marszałkowskiej 140, posiada wielki wybór gustownych mebli. Sprzedaż tania. Magazyn mieści w dziedzińcu na parterze. 29310

Mundur nowy gimnazjum realnego, na ucznia lat 15, do sprzedania tania. Zimna 5, skład cukierków R. Zilm. 29399

Moble machonowe i figus b. ładny do sprzedania. Nowolipie 74, od godz. 4-ej. 29118

Moble nowe i używane tania, garnitury od rs. 50, otomany 24, szeslongi 17, kompletne cztery krzesła i kanapa 30. Zakład przyjmuje wszelkie obstarunki i przeróbki. Marszałkowska 117, Myszkowski. 29107

Mundur realny do sprzedania. Wiadomość: Chmielna 10, m. 19. 29729

Na raty suknie sprzedaje magazyn przy fabryce. Bednarska 21. 2911r

Pies buldog oryginalny, 6-miesięczny, do sprzedania. Nowy-Swiat 57, m. 5. 29186

Para łóżek francuskich palisandrowych, odpowiednia umywalka i stoliczki tania do sprzedania u stolarza Pecolt, ul. Świętokrzyska 27. 29688

Fandanusy dwa wielkie sprzedam tania. Wilcza 28, m. 10. 27751

Różne meble z powodu wyjazdu do sprzedania tania. Bracka 11, m. 12. 29106

Salopa na lisach, materja kryta i szynel dla ucznia filologa, są do sprzedania. Bednarska, w fabryce, w gmachu Towarzystwa dobroczynności. 29122

Szafa biblioteka lub do sklepu, o czterech oknach, machonowa, dobrej roboty, do sprzedania. Chmielna 60, m. 3, od 3-4-jej. 29400

Sprzedaje się garnitur mebli, 12 krzesel, 2 fotela, kanapa, stół i portjery, przy ulicy Ciepłej, w koszarach żandarmskich, wiadomość u wachmistrza Asafowa. 29702

Są do sprzedania dwa paltociki jesienne z powodu żaloby. Nowy-Swiat 66, w drugim podwórzu, m. 18. 29685

Sanki familijne, zdane i na wies, w bardzo dobrym stanie, są tania do nabycia przy ul. Czerniakowskiej 90. 29665

Tanio! 2 oleandry. Ul. Długa, Hotel Polski w magazynie W. Paszkowskiej. 29640

Wyjeżdżając zwiadam magazyn mebli, sprzedaje tania garnitury, kredensy, stoły, krzesła, łóżka, biurka, otomany, szafy. Mokotowska 59, przy Płacu św. Aleksandra, Koperski. 29742

Wyżlica ośmiomiesięczna, z rasy cetor angielski, do sprzedania. Żelazna 93, mieszkania 21. 29721

Zyrandol gazowy o trzech płomieniach jest do sprzedania w sklepie F. Wierzbicki et Co., ulica Trębacka, róg Wierzbowej. 29501

3 tysiące marek pocztowych z albumem do sprzedania. Księgarnia, Elektoralna 5. 29744

Interesa handl. i mająt.

Apteka normalna, z obrotem do 8,000 rs. rocznie, do sprzedania zaraz. Wiadomość: Bożentyn, gub. kielecka, apteka. 29436

Apteka do sprzedania z obrotem przeszło 2,500 rs. Cena 6,000 rs. gotówką lub zamiana na aptekę z obrotem 3—4 tysięcy rubli, w bliskości Warszawy i kolei. Wiadomość: ulica Hoża 7, mieszk. 50. 29761

Apteka w mieście gubernjalnem i małym miasteczku nad rzeką Wartą, w domu z ogrodem owocowym i morgą ziemi, są do sprzedania po cenach przystępnych każdego czasu. Wiadomość w składzie aptecznym W-go Waligorskiego, Nowy-Swiat. 29067

Dom na Nowej Pradze 102, dawny Targówek, do sprzedania. Wiadomość: Krucza 48, m. 15. 28875

Dla kobiety korzystny interes do nabycia za rs. 500. Bliższych szczegółów udzieli p. Trzcinka, w magazynie Wodzyńskiej, Długa 8. 29069

Do wydzierżawienia 7 stawów zarybionych, ogółem 27 morgów 300-prętowych. Szeżupaki, karpie, liny, karasie, płocie. Od stacji kolei iwanogrodzko-dąbrowskiej 10 wiorst. Oferty proszę przysłać: poczta Jarosławice, gubernja kielecka, R. S. 29136

Dom nowszej konstrukcji, w dobrym stanie, wartości około 50 tysięcy, poszukiwany. Oferty: Nowy-Swiat 5, m. 10. 29235

Dla kapitalistów! Nieduży dom w bliskości Nowego-Swiata do sprzedania. Wiadomości udzieli W-ny W. Marconi, budowniczy, Ordynacka 8. 2847r

Do sprzedania dom z ogrodem, tania. Praga, Moskiewska 49, m. 4. 29417

Dla Instytutu głuchoniemych i ociemniałych potrzebna 200 korcy kartofli, 500 pudów kapusty. Mający chęć podjąć się tej dostawy, zechcą złożyć swe deklaracje w opieczetowanych kopertach na imię komitetu gospodarczego, do kancelarii tegoż Instytutu. 29418

Do wydzierżawienia dwie włóki ziemi ornej, położonej o milę od Warszawy, przy samej szosie, z ogrodem owocowym i warzywnym, lasem i wodą. Na terytorjum znajdują się rozmaite budynki gospodarskie i mieszkalne, mogące służyć jako mieszkania letnie. Może być wydzierżawiona także fabryka kompletnie urządzona, z maszyną parową o sile 15 koni. Reflektanci zechcą pozostawić adresy pod lit. W. K. w Biurze ogłoszeń, ulica Senatorska 26. 2849r

Dom murowany z ogródkiem owocowym, przy rogu ulicy Karolkowej, sprzedam niedrogo. Wiadomość: Chłodna 24, sklep fryzjerski. 29676

Dom drewniany piętrowy, potrzebne 500 rs. na pierwszy numer hypoteki, na spłacenie długów. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. O. D. 29728

Jest do wydzierżawienia 20 morgów gruntu na Jędrzej wierzyn, z mieszkaniem, za rogatką Belwederską, Sielce 18. Wiadomość: hotel Europejski 173, od 4—5 1/2. 29364

Jest do sprzedania restauracja w dobrym punkcie, z bilardem, fortepianem, dobrze procentująca. Wiadomość: Karmelicka 1, u organmistrza. 29404

Krowiarnia do sprzedania. Ulica Nowogrodzka 23. 2893r

Poszukuje się dzierżawy apteki, większej lub kupna mniejszej. Oferty uprasza się składać w sklepie towarów kolonialnych W-go Cichockiego, Leszno 22. 29085

Placu 160,000 łokci kwadratowych, z budynkami i wodą, do sprzedania w całości lub częściowo za rogatką Belwederską. Wiadomość w kancelarii notariusza Skabieczewskiego. 29447

Pralnia do sprzedania, egzystująca od kilkunastu lat. Żłota 23. 29731

Pierwszorządny interes restauracyjny, połączony z handlem win, jest do sprzedania. Kapitał wymagany od 4 do 5,000 rs., reszta na czas. Wiadomość: Nowy-Swiat 27, w handlu K. Mieszkowskiego. 29712

Potrzebne 25,000 rs. na pierwszą hypotekę majątku ziemskiego w gubernji lubelskiej. Oferty w Kurjerze Warsz. pod „25,000.” 29224

Potrzebne jest 400 rs. na 6 miesięcy; oprócz procentu całodzienne utrzymanie. Wiadomość: Hoża 51, m. 23, od 5 do 6-jej po południu. 29420

Rubli 13,000 na dwóch folwarkach (w Sando-mierskiem), których sprzedaż powtórna przez Towarzystwo przypada za dwa tygodnie, do odstąpienia na korzystnych warunkach. Wiadomość w kancelarii adw. przys. Nowodworskiego, Mazowiecka 4 (od 5 do 7-jej po południu). 29592

Rubli 4,000 do wypożyczenia na hypotekę domu murowanego w Warszawie. Ulica Sienna 26, mieszkania 3, od 4 do 7-jej po południu. 29194

Restauracja do sprzedania z ogrodem. Wiadomość na miejscu, Elektoralna 31. 28940

Restauracja do sprzedania z ogrodem i kręgielnia. Czerniakowska 78. 29354

Rubli 2,000 do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki. Wiadomość w sklepie jubilerskim S. Klimowicza, Senatorska 6. 29457

Skład węgla i drzewa, obszerny, w środku miasta, z koniem, wozami i urządzeniem, do odstąpienia zaraz za przystępną cenę. Wiadomość od 6 do 8-jej wieczorem, ul. Sienna 27, mieszk. 10. 29486

Sklep spożywczy do sprzedania z dużym oknem wystawowym. Ul. Pańska 18. 29544

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania z powodu zmiany interesu. Nowa Praga, Środkowa 21. 29469

Skład węgla do sprzedania. Ulica Dzielna 18. 29238

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny do sprzedania. Marszałkowska 116. 29116

Skład węgla do odstąpienia. Ul. Wspólna 18. 29184

Sklep wiktualów do sprzedania z powodu choroby właściciela. Nowolipki 79. 2888r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ul. Waliów 23. 29768

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny do sprzedania. Nowy-Swiat 54, u ślusarza. 29696

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny do sprzedania. Ul. Wspólna 2. 28982

Skład węgla do sprzedania. Ulica Nowolipki 72. 29303

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Żelazna 60. 29348

Sklep spożywczy, dystrybucja, mieszkanie swygodne, niedrogo, do sprzedania. Cena przystępna. Piękna 48. 29751

Sklep spożywczy z dystrybucją, wędlinami i skotem do herbaty, istniejący lat 8, jest do odstąpienia w każdym czasie. Wąski Dunaj 13. 29746

Skład węgla do odstąpienia. Przemysłowa 31. 29716

W mieście powiatowem, po kilkunastoletniej egzystencji zakładu gastronomicznego, łącznie z cukiernią, wskutek ekspiracji kontraktu jest takowy lokal do wydzierżawienia, może być z bilardem i innymi rekwiizytami. Wiadomość: Trębacka, dystrybucja W-go Bema, naprzeciw hotelu Rzymskiego. 29689

W gubernji warszawskiej, powiecie nowomińskim, w osadzie Stanisławów, jest do sprzedania wiatrak z gruntem morgów 10 lub 15. Cena bardzo przystępna. 29703

W mieście Kałuszyń, gubernji warszawskiej, jest do sprzedania dom nowy drewniany, przeszło trzy morgi ziemi, morg łąki, w środku sadzawka zarybiona z wyspą, sklep murowany i obórka, z oparkaniem, od frontu, za 1,500 rs., dla pp. emerytów. Wiadomość na miejscu u pani Kluczyńskiej; półtorej godziny jazdy koleją terespolską. Ul. Tęczyńska 48 domu 48 sprzedającego. Dojeżdża się do stacji kolejowej Mrozy. 29655

Z powodu wyjazdu do odstąpienia za rs. 750 fabryka artykułu u nas jeszcze nie wyrabiającego się i mającego wielki odyt. Oferty dla „Gustawa” złożyć w kantorze Kurjera. 29476

Z powodu nagłego wyjazdu sprzedaje sklep spożywczy z dobrem powodzeniem i na przyszłość ulicy. Marszałkowska 95. 29432

Z powodu śmierci męża sprzedaje sklep wiktualów. Ul. Grzybowska 57. 28655

Za bezcen jest do odstąpienia renomowana fabryka kwiatów pod firmą „Irys.” Hoża 14. 29674

10 tysięcy jest do ulokowania na pierwszy numer hypoteki, może być częściowo. Wiadomość: ul. Nowy-Swiat 42, u Suszczyńskiego. 29698

200 rubli potrzeba na 6 miesięcy. Gwarancja pewna, procent dobry. Oferty: Kurjer Warsz. „M. 200.” 29587

Lokale.

Do wynajęcia pokój duży, słoneczny, z przedpokojem, z osobnym wejściem, elegancko umeblowany, frontowy. Ulica Żłota 24, wiadomość u stróża. 29113

Do wynajęcia pokój do dwóch oknach, z meblami lub bez. Aleja Jerozolimska 58, mieszkania 8. 29073

Do wynajęcia pokój kawalerski, umeblowany, przy inteligentnej rodzinie, z usługą, samowarem i opalem, za cenę przystępną. Marszałkowska 84, m. 15. 29682

Do wynajęcia dwa pokoje z kuchnią od 15 października. Jerozolimska 43, mieszkania 13. 29665

Dwa pokoje, pierwsze piętro, do wynajęcia przy ulicy Widok 8, m. 4, do godziny 11-jej rano. 29725

Jerozolimka 68. Do wynajęcia w każdym czasie, lokal na parterze, 5 pokoi, przedpokój, pasaż, kuchnia i wszelkie inne wygody, za rs. 750 rocznie. 29435

Ładny pokój, osobne wejście, z usługą i meblami lub bez, do wynajęcia zaraz. Chmielna 76, m. 35. Tamże potrzebne obiady. 29726

Od frontu, na parterze pokój sypialny i salon z przedpokojem, kompletnie umeblowane do wynajęcia w każdym czasie. Nowogrodzka 23, m. 2. 29424

Pokój osobny do odnawienia zaraz za 5 rs. miesięcznie; tamże pomieszczenie dla kobiety przyzwoitej, z całodziennym utrzymaniem, za 15 rs. miesięcznie. Leszno 69, mieszkania 43, od 1-jej do 4-jej i do 11-jej rano. 2915r

Pokój za 14 rubli z meblami, usługą, samowarem. Miodowa 12, m. 16. 29690

Pokój duży, umeblowany, z wspólnym przedpokojem, również obiady. Żłota 25, mieszkania 20. 29741

Pokój z balkonem, umeblowany dla kobiety, do najęcia. Sienna 18, m. 3. 19749

Pokój o dwóch oknach, z samowarem, usługą i opalem rs. 12. Hoża 64, m. 5. 29705

Pokój umeblowany, na 1-m piętrze do najęcia dla kobiety. Chmielna 58, m. 3. 29583

Pokój z całodziennym utrzymaniem. Chłodna 58, m. 28. 2913r

Poszukuje się mieszkania kawalerskiego, jednego pokoju z przedpokojem lub kuchnią, w bliskości telegrafu. Wiadomość: szwajcar telegrafu, Kotzebue 3. 29759

Pomieszczenie dla młodej i przyzwoitej osoby, może być z obiadem. Elektoralna 21, mieszkania 8. 1-sze piętro. 29646

Pokój na 1-m piętrze dla damy, do wynajęcia zaraz. Wspólna 23, m. 3. 29352

Pokój z meblami i z całodziennym utrzymaniem. Włodzimierska 3. 2880r

Pokój do wynajęcia przy rodzinie. Przyjmują panienki do egzercytowania. Marszałkowska 131, m. 8. 2804r

Przy inteligentnej rodzinie izraelskiej jest dla 1-go lub 2-ch młodych ludzi do odstąpienia ładny pokój, na 1-m piętrze, z całodziennym utrzymaniem. Wiadomość: ulica Pańska 26, (dom przechodni na Twardą), stróż wskaże. 29475

Stajnie wytworne na 16 koni i wozów. Stajniarza do wynajęcia. Ulica Włocławska 64. 29493

Sale fabryczne do wynajęcia każdego czasu. Hoża 61. 29492

Sklep z wystawą i urządzeniem przy ul. Sule jest do odstąpienia zaraz. Świętokrzyska 38, wiadomość na miejscu. 29719

Stancja dla dwóch uczących się panienek. Szapewnia się troskliwą opieką, konwersacją francuską, muzyką i korepetycją. Długa 28, mieszkania 8. 29675

W domu przy Nowym-Zjeździe 8, mieszkania 51, jest do wynajęcia pokój z wspólnym wejściem, dla osoby płci żeńskiej, może być z fortepianem i lekacją muzyki. 29697

Wynajmę sklep na szynk, przy fabrykach. Wiadomość: Obozna 7, pracownia poczocho. 29607

Zaraz do wynajęcia 6, 5 pokoiów, z wszelkimi wygodami. Żelazna 41. 28661

5 pokoi elegancko umeblowanych, 5-i-sze piętro, na sezon zimowy wynajmę. Marszałkowska 109, m. 2. 29508

Doniesienia rozmaite.

A) Produkta wiejskie, codziennie świeże, nadchodzą na ul. Chmielną 15. 29281

Albumy sezonowe rocznic rs. 2, numer 75 „Akopiejek. Kotłowski, Graniczna 12. 29692

A. Uczennica Hersego, pracownia sukien i okryć. Jerozolimka 43, m. 19. 29222

Bieliznę przyjmuję do prania, prasowania i preparacji. Bieliznę zabieram i odnoszę do domu. Świętojańska 13, mieszkania 21. — Leśniewska. 2884r

Damskie kapelusze filcowe przerabiam na najnowsze jesienne fasony, po 30 kop. Świętojańska 18, mieszkania 11. Filja: Grzybowska 4. 29287

Frater zaprawia i frateruje, ceny jak najniższe. Ul. Marszałkowska 111. — Jan Kewicz. 29736

Łazienka parowa „pod Blachą,” dawniej Nałuskiego, (róg Dobrej i Białoskorniej), wyjątkowo będzie otwarta w nadchodzącą niedzielę. 29663

Magazyn sukien i okryć damskich A. Randeau, Senatorska 4, wykonująca z całą elegancją, kostjmy wizytowe i spacerowe, licząc za robotę i dodatki po rs. 10. Także wykonują się palta, żakiety i wierzchy do futer po cenach umiarkowanych. 29150

Oszczędność. Pierze, farbuje w całości palta na wacie, futra, wszelkie okrycia. Suknie przerabia, fasonuje. Farbiarnia, ulica Nowożytnia 20, dom własny, oraz filja: Bednarska 21. 2839r

Ogrodowa 23. Tapicer Konstanty Sekita okonywa meble, rolety, materace najtańsumientie. 28517

Pracownia przy ulicy Świętokrzyskiej 35, mieszkania 6, wykonująca suknie od rs. 3, kapelusze od 30 kop., czapecki, mufki fantazyjne, wszystko po cenach umiarkowanych. 29658

Pianino do wynajęcia, od g. 10-jej do 5-jej. Nowogrodzka 26. 29727

Pracownia Natalji W. Nowy-Swiat 40 przyjmuje suknie, okrycia i wierzchy do futer, po cenach przystępnych. 29482

Prywatne obiady po 30 kop. Sienna 36, mieszkania 5. 29463

W dniu 6 b. m. (we wtorek), na dworcu kolei Nadwiślańskiej zaginął pugilars z piennymi około rs. 70—biletem rocznym do teatru, biletem rogatkowym, biletami wizytowymi, ważnymi notatkami. Kto odzyska wiadomość o ul. Niecała 8, mieszk. 7, otrzyma znaczną nagrodę. 29699

W dniu 7 b. m. zginęła 8-miesięczna wyżlica, ponterka jasno-żółta, z obrozą stalową. Uprasza się o odprowadzenie na ulicę Marjensztadt 20, m. 7, za nagrodą. Nieprawdy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 29563

Zgubiony został paszport i książki legitymacyjne, wydane w powiecie Ostrowie gub. Łomżyńskiej, na imię Zawel i Sura Bombarg i akt od referenta Wł. Wydzgi z roku 1881 Rejster 997, zastrzegam aby nikt takowego nie nabywał. 29680